Rok V. WARSZAWA, dnia 1-go października 1930 r. Nr. 19.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

TREŚĆ:

Od Redakcji.

Pragnąc uzyskać wskazówki co do braków i niedomagań naszego wydawnictwa, pozwalamy sobie prosić PP. Prenumeratorów i Czytelników „Rolnika Ekonomisty" o udzielanie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy zakres zagadnień omawianych w piśmie jest dostateczny, czy też należałoby go rozszerzyć? Jeżeli należałoby go rozszerzyć, to, jakie zagadnienia należałoby poruszać częściej i obszerniej, ewentualnie, jakie dotychczas nieuwzględniane wprowadzić?

2. Jaki dział pisma należałoby rozszerzyć względnie zwęzić, ewentualnie, jaki nowy dział wprowadzić?

3. Jakie inne zmiany w treści i układzie pisma należałoby wprowadzić. Odpowiedzi na powyższe pytania prosimy kierować do Redakcji „Rolnika Ekonomisty", Warszawa, Kopernika 30.

Uwagi o organizacji produkcji i zbytu produktów rolnych.

Uciążliwe i przewlekające się trudności zbytu produktów rolnych na całym świecie, świadczące już nie o przejściowym kryzysie wynikłym z urodzajów roku 1928—29, ale o chronicznem nieuregulowaniu rynku produktów rolnych począwszy od lat 1922—23, każą myśleć o głębszych przyczynach tego zjawiska i o środkach zaradczych przeciwdziałających mu w szerszej płaszczyźnie i sięgających głębiej niż dorywcze zarządzenia oficjalne lub inicjatywy prywatne. To, że kryzys po lekkich poprawach w okresach mniejszych urodzajów lub po chwilowych zatrzymaniach, spowodawnych doraźnemi daw-

kami kredytu obrotowego lub podwyżkami stawek celnych lub wreszcie premjami, nie ustępuje, oznacza złe funkcjonowanie całości aparatu produkcji — zbytu — konsumcji płodów rolnych i wady obecnej jego struktury. Nie jest wykluczone, że pewne akcje interwencyjne, podejmowane przez rządy w zakresie działań czysto administracyjnych, do których, oprócz wymienionych wyżej ceł, premij i kredytów, zaliczyć należy operacje rezerwami zbożowemi bądź tworzenie monopolów pozostających pod bezpośrednim wpływem państwowej administracji gospodarczej, mogły, opóźniając w całkowicie sztuczny sposób procesy spadku cen przez izolację rynku i inne posunięcia, pogłębiać kryzysy w okresach następującego po nich sfolgowania tej działalności. Tembardziej nie ulega kwestji, że bezpośrednia działalność rządów na terenie państw przemysłowych w kierunku budowy nowych działów produkcji, czy to rolnej, czy tylko rolno-spożywczej kryzys ten znacznie utrwalała.

Wady struktury aparatu: podaż—popyt, leżą w dziedzinie produkcji, zbytu bądź konsumcji. W dziale pierwszym odbywa się wielki proces strukturalny wypierania produkcji intensywnej, przez ekstensywną stepową i przez produkcję typu kolonjalnego. Jesteśmy więc świadkami walki cukru buraczanego z trzcinowym, lnu i wełny z bawełną, ryżu ze zbożami kaszowemi, kukurydzy z burakiem pastewnym, bądź żytem na paszę, mączki ziemniaczanej z kukurydzianą (z ryżową?), juty z konopiami, tłuszczów t. zw. sztucznych z masłem, owoców egzotycznych z południowemi itd. Proces ten nie odbywa się zupełnie gładko, ma załamania powodowane szeregiem licznych czynników pozanaturalnych, jak polityka celna i premjowa. W procesie tym nie zawsze w rezultacie musi zwyciężyć produkt tańszy. Produkt droższy może się okazać jako surowiec lepszym, bądź też lepiej przystosowanym do naturalnych bądź tradycyjnych warunków produkcji i przerobu. W każdym razie proces zastępowania droższych surowców środkowo-europejskich tańszemi egzotycznemi bądź produkowanemi w warunkach uprawy ekstensywnej nabiera siły w czasach wojen, bądź kryzysów. Zresztą proces ten nie jest wyraźnie spowodowany li tylko przez niską rentę i płace w krajach zamorskich, częściowo przecież przyczyną taniości tych surowców, zwłaszcza egzotycznych jest inwestowanie przez kraje przemysłowe kapitałów we własnych filjach kolonjalnych, a nie w innych krajach mniej związanych handlowo i mniej zależnych politycznie.

Drugim procesem o podobnym charakterze, lecz o nie mniejszej sile jest wypieranie surowców rolnych już wszelkich, a nietylko europejskich, przez surowce przemysłowe, to znaczy produkty górnictwa, hutnictwa, przemysłów: metalowego, chemicznego itp. I tak np. widzimy zastępowanie drzewa żelazem w produkcji urządzeń kolejowych, wagonów, podkładów, słupów, w budownictwie (rusztowania), opakowań, narzędzi itd. itd.

Obserwujemy również ekspansję produkcji chemicznej w sensie czy to wynalazczości, czy też prostego wynajdywania nowych zastosowań produktów przemysłowych. A więc jedwab sztuczny, odbierając rynek bawełnie, odbiera go również wełnie i lnowi. Oleje, pochodzące z ropy, olejom roślinnym, chemikalje otrzymywane syntetycznie odbierają rynek zbytu surowcom otrzymywanym z produkcji typu rolniczego. Poprostu produkcja typu rolniczego nie wytrzymuje konkurencji z produkcją typu przemysłowego. Czymuż to się dzieje? Czy działa tu tylko motyw związania odbiorcy-przemysłowca z produkcją surowca, związania finansowego, jakie zauważyć się da w zakresie wymienionego wyżej przerzucania się na surowce kolonjalne, czy też istnieją poza tem momenty o charakterze głębszym naturalnej linji rozwoju.

Wydaje się jak gdyby produkcja typu przemysłowego miała więcej szans, lepiej była przystosowaną do warunków wszelkiej produkcji współczesnej.

Przyjrzyjmy się tym cechom produkcji rolnej, które odróżniają ją od przemysłowej i predystynują mniejszą rentowność kapitału. Otóż kardynalną wadą przyrodzoną produkcji rolnej jest długi okres produkcji i jednoczesność ukończenia go we wszystkich warsztatach rolnych. O ile fakt długotrwałości produkcji zachodzi również w produkcjach przemysłowych typu inwestycyjnego to jednak wykończenie produktu nie zależy od pory roku, dzięki czemu produkcja może być realizowaną w dowolnie wybranym czasie. Oczywiście, gdyby produkcja rolna mogła wykonywać sama dla siebie funkcje zbytu, co znaczy nietylko wynajdywanie rynku, ale również magazynowanie celem spekulacyjne-

go wyzyskania zwyżki sezonowej cen, wówczas trudności realizacji produkcji mogłyby być anulowane przez politykę zbytu.

Przypuśćmy nawet, że taki stan rzeczy powstanie na drodze większego zakumulowania wolnego obrotowego kapitału na terenie zbytu rolniczego, to mimo to jednak polityka stopniowego oddawania produkcji do dalszego przerobu, bądź do konsumcji, nie może przeciwdziałać dostatecznie drugiej wadzie przyrodzonej rolnictwa, a mianowicie losowości wyniku zbiorów zbóż. Nie trzeba dodawać, że od wyniku zbiorów zależą zmiany kalkulacji w dalszych procesach przetwórczych: hodowlanym, młynarskim i innych procesach odbierających surowce rolne. Wiadomą jest rzeczą, że wprawdzie przy jednakim nakładzie niskie zbiory mogą dać w wyniku dla pewnej części producentów, a nawet dla całości, duże zyski; wiadomo jest również, że wysokie zbiory mogą nie zwrócić całości nakładu, ale i wywołać straty *).

Ciekawem jest, że podobne zjawisko ryzyka daje się spostrzec w pewnych przemysłach górniczych np. naftowym i węglowym, zasobnych w kapitał. W ten sposób powstaje wysoka premja, którą należałoby płacić producentowi rolnemu, za ryzyko cen ponad normalne ryzyko każdej produkcji naskutek zjawisk siły wyższej.

Do powyższych cech specyficznych należy jeszcze dodać trzecią: zależność produkcji roślinno-zbożowej od położenia geograficznego. Na danych glebach można produkować ściśle określone rodzaje zbóż i te właśnie produkują wszyscy. Oczywiście o jakimś podziale pracy i specjalizacji produkcji w szerszym zakresie dotychczas się nie mówiło.

Coprawda wchodzi tu w grę jeszcze jeden czynnik, a mianowicie: kwestja koniecznego płodozmianu. Jeśli do tego dodamy fakt koniecznego ze względu na politykę społeczną, rozdrobnienia produkcji, to wówczas przedstawi się nam obraz całości przyrodzonych braków technicznych powodujących: 1) ryzyko strat, 2) niemożność specjalizacji w zakresie produkcji roślinnej, 3) trudności zbytu większe niż w produkcji przemysłowej.

Te właśnie ostatnie trudności chcemy następnie zanalizować. Ogólnie powiedzieć można, że ideałem produktu z punktu widzenia zbytu jest produkt masowy, jednorodny o małozmiennej podaży, łatwy do przechowania i przewozu. Produkty rolne nie posiadają tych cech. Omówiliśmy już kwestję podaży nienadającej się do uregulowania. Wskazaliśmy na rozdrobnienie produkcji i niemożność skoncentrowania produkcji jak w przemyśle. Ta sama przyczyna wywołuje niepewną jakość produktu. Dodajmy do tego dość wysokie koszty przechowywania produktów rolnych jako związków organicznych i stosunkowo wysokie koszty przewozu wskutek ich właściwości surowcowych, t. zn. niskiej stosunkowo wartości jednostki wagowej i objętościowej. Wszystkie te czynniki składają się na to, że handlem produktami rolnemi zajmuje się raczej element handlowy spekulacyjny, ryzykujący dość dużo i pracujący raczej w pewnych tylko okresach. Kupiectwo rolnicze nie lokuje swego kapitału w inwestycje związane z przechowywaniem swych artykułów i ich przerobem handlowym (oczyszczalnie, sortownie, pakiernie itp.). Wskutek tego powstaje stan rzeczy taki, że pewne funkcje, których nie może podjąć w zakresie przygotowania towaru sam producent nieskoncentrowany i niezasobny w kapitał, nie są również podejmowane w następnej fazie zbytu i handel jako ogniwo pośredniczące od produkcji do konsumcji tak jakby nie istniał. Podaż jest niepewna, jakość różnorodna i często niska. Gdyby podobny stan powstał w jakiejś gałęzi przemysłu, gałęź ta napewno znalazłaby dość kapitału z zewnątrz na to, aby funkcje zbytu objąć przez własną organizację, tak aby wykonywane one były zgodnie z jej interesami podstawowemi.

Wymienione wyżej braki produkcji i zbytu produktów rolnych najwięcej rozkrzewiły się w państwach rolniczych, a z pomiędzy nich zwłaszcza w państwach południowo—wschodniej Europy i w Polsce. Inne kraje, szczególnie zamorskie mogły do pewnego stopnia opanować sytuację. Nie mówimy tu o krajach kolonjalnych, ale o krajach przemysłowo-rolniczych bądź rolniczych tego typu co Kanada i Stany Zjednoczone. One właśnie w pierwszym rzędzie weszły na drogę organizowania koncentracji zbytu, jako środka podpatrzonego w produkcji przemysłowej i stamtąd zapożyczonego. Nie zasymilował się on na terenie zbytu rolniczego tak dobrze, jak na terenie przemysłowym. Mimo to jed-

*) W ten sposób część producentów mających małe nakłady może otrzymać wyższą rentę, płaconą jakgdyby przez producentów, którzy włożyli duże nakłady.

nak daje wielkie rezultaty jeśli chodzi o zbyt zbóż, a jeszcze większe, jeśli chodzi o zbyt produktów hodowlanych i ogrodniczych. Rezultatem tych poczynań są takie zjawiska, jak import do krajów rolniczych Europy wschodniej: jabłek z Kalifornji, smalcu z Chicago, pszenicy z Kanady, serów z Francji, Szwajcarji i Włoch i szereg innych.

Jakież wskazania przyjąć można z powyższych luźnych uwag. Podkreślono wprawdzie pewne momenty charakteru strukturalnego w produkcji rolnej, które działają w sposób zdecydowanie szkodliwy na płynność procesów produkcji zbytu i konsumcji. Nie sposób oczywiście oczekiwać wielkich zmian w budowie produkcji rolnej: będzie ona szeroko rozrzuconą, niewyspecjalizowaną i zawsze w jednym czasie dawać będzie produkt gotowy. Mimo to jednak można przypuszczać, że o ile nie będą podtrzymywane przy życiu, t. zn. przy rentowności, środkami sztucznemi nieprzystosowane do życia formy produkcji, to procesy naturalnego współzawodnictwa doprowadzą do skoncentrowania pewnych produkcyj w najlepiej nadających się geograficznie okręgach, co z biegiem czasu może pociągnąć za sobą dalszy postęp w postaci wyspecjalizowania ich w tych produkcjach.

W każdym razie jedno wskazanie jest pewne, a mianowicie: nie jest zawodnem hasło uprzemysławiania gospodarki rolnej, t. zn. 1) przerobu surowców własnych na miejscu produkcji, aż do produktu całkowicie gotowego do konsumcji, 2) specjalizacji produkcji, t. zn. nastawienia jej na wyrób conajwyżej kilku produktów w większej ilości nawet, jeśli pociąga to za sobą konieczność zakupów surowca z zewnątrz gospodarstwa, 3) produkcji ciągłej przez cały możliwie rok, możliwie niezależnej od warunków atmosferycznych i pór roku.

Drugiem wskazaniem, płynącem również z porównania stosunków w przemyśle i produkcji rolnej, jest koncentracja zbytu. Koncentracja, którаby pozwalała na dysponowanie towarem gotowym, t. zn. lokowanie go na rynkach i w okresach od stanu rynku zależnie, oraz na dostosowywanie jakości produktu do wymagań rynku, t. zn. przerób jego handlowy (oczyszczanie, suszenie, segregacja, pakowanie i znakowanie). Naturalnie koncentracja taka wymaga kapitałów na urządzenia, na skup i na przetrzymanie towaru, w okresie od zakupu do sprzedaży. Wymagając jednak tych kapitałów, jednocześnie umożliwia ich uzyskanie ze źródeł kapitału. Tylko handel skoncentrowany, operujący większą ilością towaru, o określonej, giełdowej wartości może uzyskać pożyczkę pod zastaw tego towaru.

W ten sposób uprzemysłowiona gospodarka rolna, o skoncentrowanym zbycie może usunąć pewne braki, jakie posiada obecny typ produkcji dystansowany nieubłaganie przez produkcję przemysłową zastępczą, bądź przez produkcję krajów o niskiej rencie i tańszej robociźnie. *Z. Łopieński.*

Atak Niemiec na interesy polskiego rolnictwa.

Kilka tygodni temu opinja publiczna, w pierwszym zaś rzędzie opinja rolnicza, została poruszona przez szereg alarmujących artykułów w prasie fachowej i codziennej, które ostrzegały o możliwości zagrożenia nie tylko dalszego rozwoju, ale nawet dotychczasowego stanu posiadania przemysłu potasowego w Polsce. Niebezpieczeństwo to miało grozić ze strony francusko-niemieckiego porozumienia potasowego, ściśle zaś biorąc ze strony niemieckiego kontrahenta tego kartelu, zgrupowanego w tak zwanym „Deutsches Kalisyndykat G. m. b. H. Berlin".

Być może, że alarmy te i głosy ostrzegawcze wydały się wielu rolnikom conajmniej przedwczesne, o ile nie wprost przesadzone. Tak jednak nie jest i dziś stoimy już w obliczu pierwszego, jeśli tak można powiedzieć, szturmu nie tylko na nasz przemysł potasowy, ale wręcz na najżywotniejsze interesy całego rolnictwa polskiego. Świadomy swych zamierzeń i nieprzebierający w środkach prowadzących do celu Kalisyndykat wymierzył pierwszy silny cios w jeden z bastjonów niezależności gospodarczej Polski, to też należy przestrzedz opinję publiczną raz jeszcze i podkreślić, że nie mamy tu już do czynienia z obawami i przewidywaniami, ale że bezwzględna walka rozpoczęła się i że najwyższy czas skupić wszystkie siły, by atak odeprzeć.

Ażeby zdać sobie sprawę, dlaczego ostrze ataku podjętego przez Kalisyndykat, zostało wymierzone przeciw Polsce, dlaczego atak

ten podjęto właśnie teraz, skoro kartel francusko-niemiecki istnieje już od 1926 roku, należy uprzytomnić sobie strukturę wewnętrzną kartelu oraz drogi jego ekspansji.

Kartel potasowy francusko-niemiecki powstał w wyniku porozumienia zawartego między zsyndykalizowanemi przemysłami potasowemi obu tych krajów. Umowa kartelowa dotyczy jedynie eksportu; jeśli bowiem chodzi o interesy rolnictwa oraz przemysłu chemicznego każdego z wchodzących w grę krajów, to interesy te chronione są ustawowo. Wolną rękę natomiast pozostawiono kartelowi w zakresie ustalania cen zewnętrznych, a więc pobieranych za potas od tych krajów, które bądź to nie posiadają zupełnie własnego przemysłu potasowego, bądź też których przemysł potasowy jest uzależniony i podporządkowany kartelowi. To monopolistyczne stanowisko pozwala kartelowi pobierać od rolnictwa krajów pozbawionych własnego przemysłu potasowego haracz w postaci o 100% wyższych cen od tych, jakie może uzyskać w krajach posiadających rodzime złoża soli potasowych. To też można nazwać szczęśliwem położeniem Polski, która posiada bogate, eksploatowane od szeregu lat, pokłady soli potasowych. W obecnym swym rozwoju polski przemysł potasowy pokrywa 58,5% zapotrzebowania krajowego.

Możność zaspokojenia owych pięćdziesięciu kilku procent zapotrzebowania naszego rolnictwa na nawozy potasowe przez rodzimy przemysł pozwala uchronić rolnictwo nasze od wyzysku, stosowanego przez Kartel, a umożliwiającego mu wypłacanie akcjonarjuszom fantastycznych wprost dywidend, dochodzących do 80%.

Ochraniając rolnictwo krajowe od wyzysku przez Kartel, polski przemysł potasowy ponosi wszelkie konsekwencje tego stanowiska, utrzymując niskie ceny na rynku, oraz stosując szereg udogodnień dla nabywców krajowych soli potasowych. Najlepiej scharakteryzuje politykę „Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych“ załączone poniżej zestawienie, obrazujące stosunek cen żyta i pszenicy do cen 25% soli potasowej w Polsce za lata 1914 oraz 1927, 1928 i 1929.

	1914	1927	1928	1929
Cena w złotych za 100 kg.				
pszenica	33	54	52	45
żyto	24	44	45	30
25% sól potas.	15	7	9	12

Z powyższego zestawienia wynika, że gdy w 1914 roku za 1 metr. pszenicy można było nabyć tylko 2,2 mtr. 25% soli potasowej, a za 1 metr żyta — 1,6 q tego nawozu, to w latach 1927, 1928 i 1929 stosunek ten uległ poważnej zmianie na korzyść rolnictwa, gdyż w latach tych można było otrzymać za 1 q pszenicy: 7,7, 5,77 i 3,7, a za 1 q żyta odpowiednio 6, 4,77 i 2,5 kwintali 25% soli potasowej. Nie ulega kwestji, że zupełnie inaczej układałyby się te stosunki, gdyby ceny na nawozy dyktował i w Polsce kartel potasowy.

Na drodze do całkowitego opanowania rynku światowego w zakresie nawozów potasowych napotykał kartel francusko-niemiecki jeszcze dwie przeszkody poza Polską, a mianowicie złoża soli potasowych w Rosji w rejonie Solikamska oraz w Hiszpanji, gdzie rozpoczęto niedawno eksploatację.

Jednakże te dwie przeszkody zostały ostatnio usunięte. Zarówno pokłady Solikamskie, jak i świeżo uruchomione kopalnie w Hiszpanji zostały już wciągnięte w orbitę wpływów kartelu i całkowicie odeń uzależnione. Pozostawiono im wprawdzie pewien drobny udział w produkcji światowej, jednakże udział ten może najwyżej zapewnić akcjonarjuszom wysokie dywidendy. Rolnictwo natomiast Hiszpanji i Rosji zmuszone jest płacić ceny dyktowane przez kartel francusko-niemiecki, a więc znalazło się w sytuacji zupełnie analogicznej, jak rolnictwo Danji, Szwecji, Łotwy i innych krajów pozbawionych złóż soli potasowych.

Jedyną więc przeszkodą, o którą rozbijają się dotąd bezskutecznie zakusy Kartelu potasowego na osiągnięcie pełnej dyktatury cen nawozów potasowych, stanowi Polska z jej dwoma procentami udziału w ogólnej produkcji światowej. Tę ostatnią przeszkodę postanowił kartel usunąć ze swej drogi. Ściśle biorąc, nie wchodzi tu w grę kartel francusko-niemiecki, gdyż specjalnie zainteresowaną stroną w opanowaniu rynku polskiego jest niemiecka część kartelu, mianowicie wspomniany „Kalisyndykat“.

Musimy tu znów powrócić do zasad porozumienia francusko-niemieckiego. Na mocy tego porozumienia Niemcy zmuszone były odstąpić Francji tereny zbytu w Stanach Zjednoczonych, Anglji i kolonjach. Niemcom natomiast pozostawiono prawo wyłącznej eksploatacji rynków wschodnich, a przedewszystkiem rynku polskiego, jako jednego

z najpoważniejszych importerów nawozów potasowych. Dopóki krajowej produkcji soli potasowych w Polsce nie udało się pokonać trudności przetwórczych swego surowca, uważanych przez Kalisyndykat za nieprzezwyciężone, dopóki rozwój naszej produkcji nie przybierał rozmiarów, które w niedalekiej przyszłości mogłyby zapewnić Polsce samowystarczalność w zakresie tego czynnika produkcji rolnej, Kalisyndykat tolerował istnienie i niezależną działalność polskiego przemysłu potasowego. Fakty zaprzeczyły jednak temu optymizmowi. Produkcja czystego K_2O, wynosząca w 1920 roku 2.245 tonn, wzrosła w 1928 r. 47.271 tonn; zbyt krajowych nawozów potasowych, jeśli przyjąć liczbę z 1921 r. za 100% — zwiększył się w 1928 r. o przeszło 900%. Poza tem rychłe uruchomienie nowej kopalni w Hołyniu, co pozwoli Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych podwoić dotychczasową zdolność produkcyjną, pomyślne wiercenia w Kropiwniku, Ugarsthalu i Solcu, wreszcie odkrycie bardzo bogatych i niezmiernie cennych złóż soli siarczano-potasowych, wydały się słusznie Kalisyndykatowi groźną zapowiedzią rychłej utraty polskiego rynku. Od pewnego też czasu kartel niemiecko-francuski usiłował wciągnąć w orbitę swych wpływów polski przemysł potasowy Jednakże warunki, jakie proponowano, były wysoce uciążliwe dla przemysłu potasowego, a już wręcz zabójcze dla naszego rolnictwa. Porozumienie więc nie doszło do skutku.

Drugą przyczyną, która skłoniła Kalisyndykat do tem usilniejszych starań o utrzymanie i opanowanie naszego rynku, był ogromny spadek zużycia jego produktów.

W porównaniu z 4-ma pierwszemi miesiącami 1929 r. eksport niemieckich soli potasowych w 1930 r. spadł o przeszło 100.000 tonn, co przedstawia poważną wartość 8 miljonów mk. niemieckich. Z wyjątkiem Holandji i Włoch, które wykazują wzrost importu soli potasowych w 1930 r. (Holandja w 1929 — 48.234 tonn, w 1930 — 64,486 t.; Włochy: 6.844 tonn w 1929 i 9.648 t. w 1930 r.), import pozostałych krajów przedstawiał się w omawianym okresie następująco:

Kraj	Import w tonnach	
	1929	1930
Polska	74.566	10.187
Szwecja	9.174	1.564
Rosja	4.833	—
Czechosłowacja	55.782	35.208
Norwegja	8.926	6.444
Finlandja	7.300	4.935
Danja	22.189	17.845
Belgja	26.324	24.739
W. Brytanja	26.243	21.430
Stany Zjedn.	106.243	102.075

Jak z powyższej tablicy wynika, największy spadek importu wykazuje Polska, przyczem w tym wypadku na zmniejszenie zapotrzebowania soli niemieckich nie tyle wpłynął spadek zużycia nawozów sztucznych jako następstwo kryzysu, ile wzrost produkcji krajowej.

Kalisyndykat uznał wobec tego za najwyższy czas rozprawić się ostatecznie z drobnym dziś jeszcze, ale mogącym wkrótce urosnąć w siłę konkurentem polskim. Okres ostrego kryzysu rolniczego w Polsce, który odbił się również bardzo silnie na stanie interesów naszego przemysłu potasowego, uznał Kalisyndykat za szczególnie pomyślny moment do rozpoczęcia natarcia.

Na skutek decyzji Banku Rzeszy powołano do życia nową finansową instytucję państwową, mianowicie Bank Eksportowy (Reichsexportbank), którego zadaniem ma być finansowanie eksportu niemieckich towarów do „finansowo słabych krajów Europy Wschodniej". Bank ten posiadać będzie sześć oddziałów, a między niemi — oddział polski. Zadaniem tego Banku, poza finansowaniem eksportu towarów niemieckich, będzie również przeprowadzenie dokładnych badań za pomocą specjalnego aparatu wywiadowczo-informacyjnego nad możliwością dalszego opanowania rynków poszczególnych krajów. Nikt chyba nie wątpi, że głównym celem tej potężnej organizacji, ułatwiającej ekspansję Niemiec na Wschód, będzie rynek polski. Mamy już zresztą do zanotowania pierwszy krok na tej drodze, przyczem musimy z całą świadomością to stwierdzić, krok zwycięski.

Władze nasze, nie orjentując się zapewne należycie w charakterze przedsiębiorstwa, pozwoliły na powstanie w Warszawie placówki handlowej, która, jakkolwiek przykryta flagą francuską, oparta jest jednak przedewszystkiem na kapitale niemieckim. Powsta-

ło mianowicie w Warszawie biuro sprzedaży niemiecko-francuskiego kartelu potasowego pod firmą: „Towarzystwo Handlowe Sole Potasowe Sp. z o. o.“. Jeśli zważyć, że Polska jest terenem ekspansji zagwarantowanym umową kartelową Kalisyndykatowi, wówczas jasnem się stanie, że placówka ta jest ekspozyturą niemieckiego syndykatu potasowego. Istnieje cały szereg faktów, który poniżej zanalizujemy, dowodzących, że wspomniana wyżej spółka handlowa nie jest bynajmniej placówką o charakterze czysto handlowym.

Przedewszystkiem uderza nas fakt bardzo jaskrawy. Przeżywany obecnie ostry kryzys zmusił rolników polskich do jaknajwiększego ograniczenia swych potrzeb zarówno osobistych, jak i gospodarskich. Skutkiem tego obserwujemy wspomniane już wyżej znaczne skurczenie się zapotrzebowania na nawozy sztuczne. Spadek tego zapotrzebowania był tak znaczny w ostatnim roku, że skłonił nawet nasz przemysł potasowy, pokrywający tylko część normalnego zapotrzebowania, do ograniczenia produkcji. I w tym właśnie momencie — z punktu widzenia handlowego jaknajbardziej zdawałoby się nieodpowiednim — Kalisyndykat otwiera swe przedsiębiorstwo? Przejdźmy dalej. Wiadomo, że import soli potasowych z zagranicy obłożony jest u nas cłem w wysokości 1,50 od 100 kg. Mimo to Kalisyndykatowi opłaca się przy bardzo słabej nadziei ulokowania większych ilości swego produktu nie tylko otwierać swą placówkę handlową, ale nawet za pośrednictwem tej placówki bonifikować owe cło przywozowe rolnikowi, który nabędzie niemiecką sól potasową w „Towarzystwie Handlowem Sole Potasowe“. Wszystko to niebardzo się zgadza z normalnem pojęciem kalkulacji handlowej.

To jednak nie wszystko. Rząd niemiecki mianowicie wprowadził specjalnie ulgowe taryfy na przewóz soli potasowych do Polski. Widać tedy jasno, że mamy tu do czynienia z akcją popieraną przez rząd Rzeszy — z wyraźną polityką dumpingu. Obserwujemy robotę planową, konsekwentną, a dla naszych interesów wysoce niebezpieczną. Jest to bowiem akcja, zmierzająca do podważenia, a może nawet zniszczenia polskiego przemysłu potasowego, który choć rozwija się imponująco, jednakże jest jeszcze zbyt młody, by nie odczuł dotkliwie skutków obecnego kryzysu gospodarczego. Ten moment właśnie uznali Niemcy za najwłaściwszy do uderzenia na polską placówkę gospodarczą. To też niewątpliwie musiało tu zajść przeoczenie, skoro w chwili najwyższego, ogólnego napięcia stosunków gospodarczo - politycznych z Niemcami, władze nasze mogły zezwolić na utworzenie w stolicy bojowej pozycji niemieckiej, która dla ukrycia swego charakteru i narodowości i wprowadzenia w błąd szerokich mas rolnictwa polskiego przybrała polską nazwę.

Z powyższego wynika, że niezwłocznie trzeba podjąć energiczne kroki obrony. Według opinji wybitnego znawcy stosunków w przemyśle potasowym, p. inż. Z. Platowskiego, środki obronne muszą być jednocześnie podjęte przez rząd i przez społeczeństwo. Zadaniem rządu będzie zapewnienie krajowej produkcji soli potasowych odpowiedniej ochrony celnej oraz udzielenie premij na eksport tych ilości, które pozostaną po zaspokojeniu zapotrzebowania krajowego. Zadaniem społeczeństwa — mamy tu na myśli przedewszystkiem społeczeństwo rolnicze — winno być stanowcze powstrzymanie się od kupna niemieckich soli potasowych, tem więcej, że wielką rolę grało tu dotychczas przyzwyczajenie raczej, a nie istotna wartość produktu niemieckiego. Niektórzy rolnicy utrzymują, że niemieckie sole potasowe (i to o wyższej procentowej zawartości niż krajowe) można nabyć taniej niż odpowiednią ilość polskiego produktu. Na dowód, że twierdzenie to nie jest słuszne, podajemy poniżej zestawienie cen (z jesieni 1929 r.) 10 tonn niemieckich soli potasowych 30 i 40 procentowych oraz odpowiednich ilości 20% krajowej soli potasowej.

Loco	Cena w złotych za: 10 tonn niem. soli potasowej		15 tonn polskiej soli potasowej	20 tonn polskiej soli potasowej	Zysk w cenie przy kupnie 20% krajowej zamiast niemieck. soli potasowej	
	30 %	40 %	20 %	20 %	30 %	40 %
Poznań	1.723.30	2.257.30	1.650	2.200	73 30	57.30
Toruń	1.851.30	2.385 30	1.650	2.200	201.30	185.30
Warszawa	1.995.30	2.529.30	1.650	2.200	345.30	329.30
Kraków	1.807 30	2.341.30	1.650	2.200	257.30	141.30

Nie ma tu więc mowy nawet o chwilowej korzyści nabywcy niemieckich soli potasowych. Straty zaś, jakieby ten sam nabywca ponosił w razie przegranej walki z Kalisyndykatem, byłyby tak wielkie, że prosty interes osobisty będzie najlepszym drogowskazem dla każdego polskiego rolnika.

Pełnemu zrozumieniu niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Kalisyndykatu, dało wy-

raz rolnictwo w wystąpieniu wobec Ministerstwa Rolnictwa, w którem poparło starania polskiego przemysłu potasowego o wzmocnienie ochrony celnej, zastrzegając jednak możność wprowadzenia bez cła tych ilości soli potasowej z zagranicy, których nie będzie mogła dostarczyć rolnictwu polskiemu produkcja krajowa. Opinja rolnicza uznała również za niezbędne wprowadzenie parytetowego obliczania taryf kolejowych na przewóz produktów „Tespu", a to ze względu na konieczność wprowadzenia pewnych ulg na korzyść rolnictwa zachodniej połaci Rzeczypospolitej. Przy obecnych bowiem opłatach kolejowych, wobec dużych odległości od Kałuszu, rolnictwu zachodniemu lepiej się kalkuluje sól potasowa sprowadzana z Niemiec, szczególniej ze względu na dumping stosowany przez Kalisyndykat.

S. M.

Konferencja drzewna w Ministerstwie Rolnictwa.

W dn. 8 i 9 września 1930 r. odbyły się obrady Konferencji drzewnej, zwołanej przez p. Ministra Rolnictwa w szeregu narad nad zażegnaniem kryzysu gospodarczego. W pracach Konferencji brali udział, prócz przedstawicieli władz: delegaci związków przemysłu drzewnego, delegaci własności leśnej oraz reprezentanci lasów państwowych. Wszelkie zatem rezolucje były owocem pewnego kompromisu między dążeniami nieraz bardzo rozbieżnemi; jest to tem znamienniejsze, że mimo zarysowujących się rozbieżności udało się we wszystkich punktach porządku dziennego dojść do porozumienia.

Rozpatrując kwestję regulowania podaży surowca, Konferencja zwróciła przedewszystkiem uwagę na brak dokładnej statystyki zarówno elementów produkcji leśnej, jak i konsumcji drewna. Natomiast z obserwacji przejawów rynku stwierdziła, że równowaga między podażą i popytem, doniedawna normalna, wydaje się być poważnie zachwiana, zwłaszcza z powodu dumpingu zagranicy oraz zwężenia rynku wewnętrznego. W zakresie regulacji podaży Konferencja wypowiedziała się stanowczo przeciw ingerencji Państwa drogą obostrzeń ochronno-leśnych; za jedynie możliwe uznano ew. zmniejszenie przez Państwo własnych etatów rębnych. Regulowanie popytu przez Państwo mogłoby się wyrazić jedynie w nieograniczaniu dostaw rządowych i forsowaniu ruchu budowlanego.

Punktem wyjścia dla obrad Konferencji było wyraźne stwierdzenie, że utrzymanie cen surowca drzewnego na poziomie opłacalności gospodarki leśnej jest postulatem nietylko leśnictwa, ale i drzewnictwa. Stwierdzając następnie zależność cen drewna od konjunktury na naszych rykach zbytu, Konferencja wyraziła obawę przed dumpingowym przywozem drewna zagranicznego, pomimo, że Polska jest obecnie wybitnym eksporterem drzewnym. Wprawdzie import drewna z Rosji wahał się dotąd (w przeciwieństwie do transportu) w granicach niewielkich, jak to wskazuje poznіższe zestawienie:

Miesiąc.	Import do Polski z Z. S. S. R.		Tranport sowiecki przez Polskę	
	1929 r.	1930 r.	1929 r.	1930 r.
I	—	400	1.770	14.316
II	30	607	3.390	24.227
III	2.400	510	19.845	44.555
IV	1.620	5.673	30.710	69.166
V	600	88	11.940	37.971
VI	1.200	5.550	18.840	31.333
VII	2.700	762	41.265	47.474
VIII	3.090		51.440	
IX	2.550		49.132	
X	1.635		37.794	
XI	793		29.539	
XII	320		21.981	
ogółem w 1929 r	16.938 tonn		317.646 tonn	

jednakże pomimo niewielkiego dotychczas importu, Konferencja uznała, że Rząd powinien być gotów do natychmiastowego wprowadzenia ceł ochronnych przywozowych na zbędne surowce drzewne. Z drugiej strony uznano, że mogą powstać okoliczności, przy których wskazane będzie dopuszczenie pewnych sortymentów drzewnych dla celów reeksportu (t. zw. tranzyt uszlachetniający), co zresztą dotychczas przedstawia się w liczbach minimalnych i jest wogóle mało realne.

Cła wywozowe na drewno uznane zostały jedynie za przejściowy środek państwowej polityki gospodarczej, powołany do wyrównania zarządzeń celnych państw importujących w kierunku podniesienia jakości nasze-

go eksportu. Ponieważ jednak cła wywozowe przerzucają się na producenta, ustalono, że należy dążyć do ich stopniowej likwidacji w drodze rekompensat dla eksportu polskich półfabrykatów ze strony państw importujących.

Co do ceł wywozowych na osikę zapałczaną uznano za pożądane natychmiastowe ich zniesienie, a to z powodu rozszerzenia koncernu zapałczanego na szereg państw ościennych.

Poza tem zaproponowano pewne zmiany tekstu taryfy celnej, tak, aby ułatwić obrót drzewny z państwami, które zawarły z Polską traktaty handlowe, nie uzależniając tego obrotu od specjalnych układów drzewnych.

Najwięcej bodaj trudności wywołała sprawa ceł wywozowych na olszę: Konferencja wypowiedziała się za przywróceniem wolnego handlu zarówno surowcem olszowym, jak i dyktą. Uznając za słuszne, aby krajowy przemysł dyktowy był zaopatrzony w surowiec polski, stwierdzono jednocześnie, że obecny stan reglamentacji przy wywozie olszyny staje się nie do zniesienia dla producenta, który nie ma możności sprzedaży we właściwym czasie nadwyżek eksportowych. W związku z tem postanowiono powołać do życia specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli sfer zainterescowanych, która ma w terminie 4 tygodniowym przedstawić wnioski, zmierzające do uzdrowienia obecnego stanu rzeczy.

Stwierdziwszy, że taryfy prohibicyjne na tranzyt drewna mijałby się z celem wobec przenikania tego drewna na rynki odbiorcze przez inne szlaki kolejowe, Konferencja wypowiedziała się jasno przeciw jakimkolwiek przywilejom taryfowym dla naładunków tranzytowych; rozpiętość między taryfami tranzytowemi, a wewnętrznemi powinna być tem większa, im groźniejsza jest konkurencja drewna tranzytowego dla produkcji krajowej. Ustalono, że tranzyt przez porty polskie powinien korzystać z taryf ulgowych, nie niższych jednak, niż taryfy dla eksportu polskiego.

Konferencja zastrzegła się przytem stanowczo przeciwko stosowanym doniedawna przywilejom w podstawianiu wagonów pod naładunki tranzytowe.

W sprawie taryf kolejowych wypowiedziano się naogół w duchu obecnej konstrukcji taryfy z tem zastrzeżeniem, że rozpiętość taryfy portowej i taryfy przy eksporcie przez suchą granicę, nie powinna być nadmierna. Stawki nowej taryfy, opracowane w chwilach dobrej konjunktury, uznano za zbyt wygórowane na czas obecnego załamania się cen. Nadto wypowiedziano się za wprowadzeniem ulg eksportowych do krajów zachodniej Europy oraz za natychmiastowem przyznaniem specjalnej taryfy ulgowej dla eksportu materjałów drzewnych (nie wyłączając papierówki) przez granicę lądową.

Jako naczelny postulat kredytowy Konferencja postawiła wprowadzenie w życie ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym drogą wydania jej w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej na podstawie art. 44 Konstytucji. Przy tej sposobności Konferencja wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko postulatowi pewnych czynników, aby z instytucji rejestrowego kredytu drzewnego nie mógł korzystać właściciel lasu. Oczywiście, w razie wprowadzenia ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym stałaby się nieaktualna sprawa rozciągnięcia na drzewo rejestrowego zastawu rolniczego, co wprawdzie uznano za możliwe i celowe, ale nie dość wszechstronne rozwiązanie zagadnienia potrzeb kredytowych drzewnictwa.

Poza tem wypowiedziano się za uruchomieniem kredytów warrantowych oraz za stworzeniem konsorcjum kilku banków, któreby powierzyłoby zarząd wspólnie udzielanych kredytów drzewnych jednemu z banków. Konsorcjum mogłoby kierować część lokat zagranicznych do przemysłu drzewnego, a nadto w stosunku do kapitalistów zagranicznych mogłoby pełnić funkcje powiernicze.

Wreszcie zwrócono uwagę na to, aby przy zabezpieczeniu hipotecznem na majątkach leśnych kredytów średnio i krótkoterminowego banki uwzględniały w szacunku majątków nietylko wartość gruntów ornych i podleśnych, ale również wartość lasu na pniu. Nadto uznano obecną stopę procentową przy kredytach drzewnych za zbyt wygórowaną.

W zakresie spraw podatkowych Konferencja uznała za konieczne, celem zagwarantowania rentowności lasów oraz w celu skutecznego zwalczenia obecnego kryzysu, przeprowadzenie reformy podatków gruntowych ze zniesieniem progresji i degresji wogóle, a przynajmniej od posiadłości leśnej. Wypowiedziano się również za zwolnieniem od po-

datku gruntowego drzewostanów do lat 30. Poważna reforma winna zdaniem Konferencji objąć podatek dochodowy (art. 15) w tym duchu, aby nie były pociągane do opłacania podatku dochodowego nadzwyczajne wyręby leśne, o ile zachodzi wyraźna realizacja substancji majątkowej. W wypadkach zaś t. zw. przyśpieszonej realizacji dochodów opodatkowanie następowałoby według stałej najniższej skali podatku dochodowego. Wogóle zaś Konferencja wyraziła opinję, że podatek dochodowy powinien być znowelizowany w tym duchu, aby nie był pobierany od absolutnej wysokości dochodu, ale od oprocentowania kapitału zakładowego. Dzisiejszy system pobierania tego podatku, zwłaszcza przy skali zawrotnie wzrastającej, nie da się pogodzić z dążeniem do kapitalizacji i jest dla własności leśnej bardzo krzywdzący, gdyż nie uwzględnia niskiej rentowności warsztatów. Wypowiedziano się również za wprowadzeniem zmiany w podatku obrotowym w tym sensie, aby tartaki gospodarcze, oparte na własnych źródłach surowca, opłacały analogicznie np. do gorzelń rolniczych niższą stawkę podatku obrotowego.

Wreszcie w ostatniej uchwale z zakresu spraw podatkowych Konferencja wysunęła postulat zwolnienia lasów od podatku spadkowego, a w każdym razie szacowania lasu w tych wypadkach nie według poszczególnych klas wieku drzewostanów, lecz według rentowności.

Przedmiotem obszernych narad Konferencji były również sprawy świadczeń socjalnych. W rezultacie Konferencja wypowiedziała się za: wyeliminowaniem w drodze orzecznictwa i wyjaśnień Min. Pracy z pod obowiązku ubezpieczania tych kategoryj pracowników, którzy, jak np. wozacy, robotnicy leśni itp. nie są objęci obowiązkiem ubezpieczenia na podstawie ścisłej interpretacji obowiązujących ustaw w stosunku do kas chorych i funduszu bezrobocia. Opłat tych nie ponoszą np. cukrownie. Jest to postulat całkowicie słuszny i uzasadniony, gdyż robotnicy tartaczni na wsi nie są robotnikami wykwalifikowanymi i znajdują zawsze pracę w lesie lub w polu. Podobnie ma się sprawa z uchwałą konferencji, domagającą się zaliczenia tartaków itp. do niższych, a odpowiadających rzeczywistości, kategoryj niebezpieczeństwa, oraz do rzędu przemysłów sezonowych. Na podkreślenie wreszcie zasługuje uchwała konferencji, wypowiadająca się za koniecznością reorganizacji zakładów ubezpieczeń w kierunku ich potanienia i usprawnienia.

Stwierdzając w przemyśle drzewnym szereg braków technicznych i braków personelu, wypowiedziano się za: 1) udzielaniem ulg celnych na pewne maszyny, 2) prowadzeniem propagandy racjonalnych urządzeń przemysłowych, 3) poddaniem rewizji programów szkół, 4) dokształcaniem techników zagranicą, 5) powołaniem instruktorjatów technicznych przy Izbach Przemysłowych oraz stworzeniem instytucji zaprzysiężonych znawców branży drzewnej, 6) organizowaniem kursów dokształcających dla niższego personelu.

Ponadto Konferencja uznała za pożądane powołanie do życia giełd drzewnych, kodyfikację zwyczajów handlowych oraz uregulowanie sprawy rozjemstwa zawodowego.

Ostatnią wreszcie, najważniejszą bodaj uchwałą Konferencji jest opinja, że najskuteczniejszym środkiem walki z obecnem przesileniem byłoby międzynarodowe porozumienie eksporterów drzewa.

Istotnie, wmyśliwszy się w całokształt zagadnień poruszonych na Konferencji, musimy dojść do przekonania, że większość z nich wymaga porozumień międzypaństwowych. Zachowanie równowagi między podażą i popytem spowodowane jest w znacznej mierze tem, że Rosja sowiecka rzuca na rynek światowy ogromne ilości drewna po cenach bijących każdą kalkulację, bo nie uwzględniających wcale wartości drewna na pniu. Dumping, stosowany na wielką skalę, nie może być skutecznie zwalczany przez poszczególne państwa. Mogłoby mu się natomiast przeciwstawić porozumienie państw o zbliżonych interesach. Dlatego podnosimy tę ostatnią uchwałę Konferencji jako szczególnie ważną i wyrażamy nadzieję, że ta szczęśliwa inicjatywa będzie podjęta i zrealizowana.

Dr. Witold Babiński.

Przegląd zagraniczny

Produkcja zwierzęca i spożycie mięsa w Belgji.

Produkcję rolną w Belgji oceniają z grubsza na przeszło 15 miljardów franków belgijskich rocznie. Dzielą ją na następujące główne działy:

produkcja zwierzęca	9.750 milj. fr. belg.
ziemiopłody jadalne (cultures vivrières) pszenica jęczmień, groch i ziemniaki . .	3.070 „ „ „
warzywa i ogrodowizna (cultures maraichêres)	1.500 „ „ „
rośliny przemysłowe	720 „ „ „
	15.040 „ „ „

Produkcja zwierzęca przeto stanowi w Belgji blisko ⅔ ogólnej wartości rocznej produkcji rolniczej. Dzieli się ona według wartości na następujące pozycje:

Roczna produkcja:

bydła rogatego	3,886 milj. fr. belg.
drobiu i jaj	2,088 „ „ „
nierogacizny	1.338 „ „ „
koni	1,284 „ „ „
królików	1.040 „ „ „
kóz	69 „ „ „
owiec i baranów	25 „ „ „
Razem . . .	9.750 milj. fr. belg

Produkcja pszczelarstwa i rybactwa słodkowodnego przedstawia tak niewielką wartość, że nie jest to wcale uwzględnione, jedwabnictwo zaś w Belgji nie jest rozpowszechnione.

Obliczenie pogłowia bydła rogatego z dnia 31 grudnia roku zeszłego wykazuje następujące ilości:

powyżej lat dwóch		powyżej lat dwóch	
buhajów	8.075	buhajków stanownych	11.224
krów dojnych . .	911.720	buhajków niestanow.	126321
wołów roboczych	19.877	jałówek	506.532
opasów	71.468	byczków	83.131
razem	1.011.140	razem	727.208

łącznie obie kategorje — 1.738.384 sztuk.

W latach uprzednich stosunki te przedstawiały się w sposób następujący:

lata	ilość bydła powyżej lat 2-ch	ilość bydła poniżej lat 2-ch
1886	779.941	423.847
1856	825.643	432 006
1866	747.846	462.211
1880	878.347	504.468
1894	868.641	552.337
1910	1.095.746	763.990
1925	950.490	743.631

Najbardziej rozpowszechnioną rasą w Belgji, szczególniej w prowincjach Brabant, Namur i Hainaut, jest rasa niebieska, (race bleue). Pozatem hodowane są następujące rasy: czerwona Flandrji Wschodniej, srokato-czerwona Campinoise, srokato-czarna de Herve i srokato-czarna des Polders. Ku końcowi r. 1926 zaliczono do rasy niebieskiej 928.000 sztuk; do pozostałych ras, w porządku przytoczonym wyżej: 278.000, 255.000, 216.000, 125.000 i 76.000.

Bydło rogate hodowane jest w Belgji dla produkcji mleka i mięsa jednocześnie, przyczem z produkcji mięsa osiąga się w przybliżeniu 45%, a z produkcji mleka 55%. Dla roku 1926 dochodowość przeciętna produkcji mleka i mięsa obliczono w sposób następujący: Przyjmowano wydajność przeciętną roczną mleka na 3.000 l., co przy 1.000.000 krów i 65 cen. ceny za litr mleka przynosiło 3 miljardy litrów mleka wartości 1.950.000 fr. m. Dla obliczenia wartości produkcji mięsa wychodzono z założenia, że 1 miljon krów daje rocznie 800.000 cieląt, z których 250.000 jałówek corocznie przeznacza się na uzupełnienie krów brakowych rzeźnych, 350.000 sztuk po utuczeniu idzie na rzeź w ciągu najbliższych paru miesięcy, pozostałe zaś 215.000 wychowuje się i tuczy do lat dwóch, poczem również przeznacza się na mięso. Pozycje te składały się na następujący dochód:

250.000 krów rzeźnych wagi a 600 kg. przy cenie 4.50 fr. b.	675.000.000 fr. b.
350.000 cieląt tuczonych wagi a 100 kg. przy cenie 6.50 fr. b.	217.750.000 fr. b.
215.000 dwulatków rzeźnych a 550 kg. przy cenie 5.00 fr. b.	591.250.000 fr. b.
	1.484.000.000 fr. b.

Twierdzą, że od 1926 r. poziom wydajności mleka wzrósł w Belgji i może być przyjęty, jako przeciętny 3,100 litrów od krowy.

Statystyka za r. 1928 wykazuje, że w roku tym poddano ubojowi zarówno w rzeźniach, jak i w gospodarstwach prywatnych:

66.225 wołów wagi	15.999.974 kg.
52.680 buhajów wagi	13.682.347 „
164.921 krów wagi	40.878.371 „
130.450 dwulatków wagi . .	27.856.612 „
397.020 cieląt wagi	22.267.381 „
	120.684.785

Ponieważ w tym samym roku przewyżka eksportu nad importem świeżego mięsa wo-

łowego wyniosła 1.412.725 kg. przewyżka zaś importu mięsa wołowego mrożonego 23.249.107 kg., przeto spożyto w r. 1928 mięsa wołowego:

w stanie świeżym	119.271.960 kg.
w stanie mrożonym	23.249.107 „
czyli łącznie	142.521.067 kg.

t. j. 17.80 kg. na głowę ludności. W r. 1912 spożycie mięsa wołowego na głowę wynosiło 18.76 kg. Poziom spożycia w liczbach absolutnych pozostał od r. 1912 ten sam, zmniejszyła się jeno konsumcja na głowę ludności.

Braki produkcji rodzimej Belgja uzupełnia przez import bądź mięsa, głównie mrożonego, z Argentyny, Brazylji, Uruguaju i Australji, bądź żywych sztuk przeznaczonych na rzeź. Przewaga importu nad eksportem tych ostatnich wyniosła w 1928 r. 16.705 sztuk wagi 34.728 q.(w tem 8.165 cieląt wagi 2.057 q.) i w 1929 r. 26.365 sztuk wagi 68.200 q. (w tem 9.241 cieląt wagi 4.293 kg.).

Z wyprodukowanego mleka, około półtora miljona litrów dziennie, czyli blisko miljard litrów rocznie, t. j. w przybliżeniu ⅓ produkcji spożywana jest bezpośrednio. Pozostałe ⅔ zużywa się prawie wyłącznie na wyrób masła. Serów w Belgji wyrabiają bardzo niewielkie ilości, głównie w postaci imitacji Brie, całe zaś prawie zapotrzebowanie konsumcji krajowej pokrywają przez import serów holenderskich, francuskich i szwajcarskich.

Masła krajowego nie wystarczało do niedawna na potrzeby konsumcji miejscowej. Przewyżka importu tego artykułu na potrzeby miejscowe wynosiła:

w r. 1913	5.613.586 kg.
„ 1921	9.673.183 „
„ 1922	10.298.707 „
„ 1923	9.578.264 „
„ 1924	4.435.367 „
„ 1925	3.779.240 „

W 1928 r. eksport przewyższył import o 369.200 kg. w roku zeszłym jednak odwrotnie dowóz przekroczył wywóz o 3.031.100 kg.

Drugą z kolei dziedziną w stosunku do wartości produkcji jest hodowla drobiu. Jest ona nastawiona głównie na produkcję jaj. Od kilku lat Belgja wykazała w tym kierunku znaczne postępy: z kraju importującego jaja, stała się ona wielkim eksporterem tego artykułu. O ewolucji tej dają pojęcie następujące liczby:

lata	przewaga importu nad eksportem w mijonach jaj:
1913	100
1922	200

lata	przewaga eksportu nad importem w miljonach jaj:
1923	0
1924	100
1925	200
1926	400
1927	480
1928	671
1929	695

Ściślejsze dane dotyczące przywozu i wywozu jaj w ciągu ostatnich dwóch lat, daje zestawienie następujące:

Import	1928	wartość w 1000 fr. b.	1929	wartość w 1000 fr. b.
Ogółem	6.838		10.303	
1000 szt.	10.982	9.098	17.848	15.219
z Niemiec Q . . .	408		1.385	
1000 szt.	763	512	2.473	2.017
z Francji Q . .	648		840	
1000 szt.	1.008	858	1.408	1.297
z Holandji . . .	2.258		5.475	
1000 szt.	3.685	3 085	8.937	7.566
z Polski Q	2.422		2.110	
1000 szt.	4.698	3.957	4.124	3.705

Eksport	1928	wartość w 1000 fr. b.	1929	wartość w 1000 fr. b.
Ogółem Q.	433 966		443 147	
1000 szt.	681.828	571.541	712.856	659.092
do Niemiec Q.	135.344		176.482	
1000 szt.	209.858		276.375	254 852
do Hiszpanji Q.	10 006		5.591	
1000 szt.	16.032		9.293	8.728
do Francji Q.	10.548		18.115	
1000 szt.	17.498		30.664	28.696
do Holandji Q.	56.086		54 637	
1000 szt.	98.299		91.224	80.645
do W. Brytanji Q.	204.440		166 244	
1000 szt.	312.208		269.589	253 209
do Szwajcarji Q.	16.613		20.695	
1000 szt.	26.361		33.447	30 817

Eksportem jaj zajmują się w Belgji częściowo agendy handlowe Boerenbundu, częściowo domy i organizacje handlowe nie rolnicze. Te ostatnie rozporządzają nowocześnie urządzoną i zaopatrzoną w dopływ gazów neutralnych przy T° + 1° wielką przechowalnią jaj w Courtrai, obliczoną na 25 miljonów sztuk.

Ilość kur w Belgji obliczona jest na 24 miljony sztuk. Są to prawie wyłącznie białe selekcjonowane Leghorny. Nośność ich obliczają na 110—115 jaj rocznie. (Przed wojną wynosiła ona 85 jaj zaledwie). Mniejszą o wiele pozycję od eksportu jaj w handlu zagranicznym zajmuje drób żywy i bity. Ilość i wartość eksportu artykułów tych w ciągu ostatnich dwóch lat wyniosła:

	1928 Q	1928 1000 fr	1929 Q	1929 1000 fr.
gołębie żywe	3.387	4.130	3.511	5.240
kury i kurczęta żywe	8.558	7.346	10.275	10.668
kury i kurczęta bite	15.262	24.001	16.893	27.839

Poważne miejsce w belgijskiej produkcji zwierzęcej zajmuje hodowla nierogacizny. Na dz. 31 grudnia r. z. liczono w Belgji:

knurów	3.418
macior	136.958
wieprzy tuczonych	421.252
prosiąt poniżej 6-ciu miesięcy . . .	675.374
razem . .	1.237.002 sztuk

W ciągu lat ubiegłych pogłowie nierogacizny wyrażało się w liczbach następujących:

1846	49'.464 sztuk
1856	458.418 „
1866	632.301 „
1880	646.375 „
1895	1.163.133 „
1910	1.494.297 „
1924	1.139.131 „
1925	1.151.719 „
1926	1.143.860 „
1927	1.124.243 „
1928	1.139.131 „

Z ras nierogacizny, ropowszechnionych w Belgji, na naczelne miejsce wysuwają się: miejscowa świnia belgijska, nadająca się raczej na produkcję słoniny, względnie mięsa tłustego, angielska „Large White“ i niemiecka „Veredeltes Landschwein“ (wielka świnia celtycka uszlachetniona w Niemczech). Pierwsza z nich nadaje się na zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej, gustującej w tłustej wieprzowinie, dwie następne — na spożycie w miastach, gdzie odwrotnie poszukiwane jest raczej mięso chude.

Produkcja nierogacizny w Belgji naogół przystosowana jest do zapotrzebowania krajowego: dotychczas lata z przewagą eksportu nad importem przeplatają się z latami, wykazującemi stosunek odwrotny. Jednak Belgowie nie zadawalniają się tym stanem rzeczy i wyraźnie dążą do rozwinięcia tej gałęzi produkcji oraz do doprowadzenia jej do stałego eksportu, obliczonego na pobliski rynek angielski.

Handel zagraniczny żywą nierogacizną oraz mięsem wieprzowem w ciągu dwuch lat ubiegłych przedstawia się w sposób następujący: Nierogacizna w stanie żywym.

Import	1928	1928 1000 fr. b.	1929	1929 1000 fr. b.
Ogółem Q	10.466		20.911	
sztuk	11.645	8.657	21.792	18.170
z Holaodji Q . . .	10.415		20,835	
sztuk	11.571	8,578	21.667	18.011

Eksport	1928	1928 1000 f. b.	1929	1929 1000 fr b.
ogółem Q	26.982	19.589	11,189	9.827
sztuk	49.293		12.495	
do Niemiec Q	1 750	1 413	1.046	1.016
sztuk	3.970		1.086	
do Francji Q	22.991	16.405	9.974	8.615
sztuk	35.197		11.163	
do Zagł. Sarry Q	1.137	883		
sztuk	5.962			
do Szwajcarji Q	550	406		
sztuk	3.286			

Mięso wieprzowe.

	1928	1928 1000 fr. b.	1929	1929 1000 fr. b.
Import				
ogółem	26.116	26.644	74.416	90.190
z Holandji	25.847	26.485	74.176	89.945
Eksport.				
ogółem	21.552	22.557	2.496	3.029
do Francji	20.597	21.464	1.526	1.730
na prow. okręt.	763	889	727	979

Dla obliczenia produkcji nierogacizny w Belgji wychodzi się z założenia, że ilość 136.000 macior naogół pozostaje niezmienna, a jako dochód przyjmuje się przyrost hodowlany w stosunku 11 prosiąt na maciorę.

Dane statystyczne uboju zwierząt wykazują skądinąd, że w r. 1928 z rzeźni belgijskich wyszło 141.598.170 kg. mięsa wieprzowego, która to ilość, uzupełniona przez 446.720 kg. nadmiaru przywozu nad wywozem świeżego mięsa wieprzowego, oraz umniejszona przez 1.351 kg. nadmiaru eksportu nad importem wieprzowiny mrożonej, daje całkowite spożycie wieprzowiny w Królestwie, równe 142.043.539 kg., czyli identyczne prawie zupełnie ze spożyciem mięsa wołowego. Spożycie wieprzowiny w liczbach absolutnych nieco spadło (o 2%) w stosunku do spożycia w r. 1912.

Hodowla koni w Belgji pozostawiona jest w zupełności inicjatywie prywatnej rolników, zachęcanych jedynie przez rządowe subsydja i premje. Państwowych ogierów ani stadnin niema w Belgji zupełnie. Hoduje się tam prawie wyłącznie dwie ciężkie rasy pociągowe: ardeńską i belgijską. Zapotrzebowanie na konie lżejsze, np. dla armji, pokrywa się całkowicie niemal przez import zagraniczny. Natomiast nadmiar koni ciężkich wywozi się stale do państw obcych.

Ilość koni użytkowanych w rolnictwie wynosiła w Belgji na dz. 31 grudnia r. z. 249.014 sztuk. Na pozycję tę składały się:

I konie powyżej 3-ch lat	ogiery	3.043	
	klacze	100.643	
	wałachy	45.764	149.450

II konie poniżej 3-ch lat	ogiery	16.439	
	klacze	58.837	
	wałachy	24.252	99.564
			249.014

W latach ubiegłych pogłowie końskie w Belgji wynosiło:

	powyżej lat 3-ch	poniżej lat 3-ch
1846	203.118	73.289
1856	224.736	62.575
1866	224.436	58.727
1880	174.341	64.907
1895	159.355	68.352
1910	162.099	100.061
1925	149.303	100.721

Ilość wywiezionych koni stanowiła:

1835	6.635 sztuk	1895	24.633 sztuk
1845	14.808 "	1905	29.631 "
1855	14.801 "	1910	34.576 "
1865	12.883 "	1920	1.227 "
1875	12.212 "	1925	25.128 "
1885	15.088 "		

Za dwa lata ostatnie stosunki te kształtowały się w sposób następujący:

Źrebaki.

	1928 Ilość sztuk	1928 1.000 fr.b.	1929 ilość sztuk	1929 1.000 fr.b.
Import ogółem . . . głównie . . . z Holandji .	1.775	3.098	1.865	3.144
Eksport ogółem . . . głównie . . . do Francji .	7.360	20.637	6.194	16.806

Klacze

Import z Niemiec Francji, Irlandji, Litwy, Holandji i W. Brytanji	3.763	7.794	3.017	6.240
Eksport ogółem do Niemiec, Francji i Holandji	4.320	25.897	4.252	23.793

Wałachy.

	1928 Ilośc sztuk	1928 1000 fr. b.	1929 Ilość sztuk	1929 1000 fr. b.
Import ogółem z Francji i Holandji	5.829	9.319	5.632	9.060
Eksport ogółem do Niemiec, Francji, i Holandji . .	9.688	64.189	9.071	59.705

Ogiery.

Import ogółem (z Francji i Holandji)	118	552	89	416
Eskport ogółem (głównie do Francji)	421	4.008	508	5.618

W zestawieniach tych zwraca uwagę cena niepomiernie wyższa dla eksportowanych z Belgji koni ciężkich.

Niezależnie od tego handel zagraniczny Belgji końmi przeznaczonemi na rzeź przedstawiał się, jak następuje:

	1928		1928 1000 fr. b.	1929	1929 1000 fr. b.
Import z Niemiec, Q Irlandji . i sztuk w Brytanji . . .	12.578			10.686	
	3.051	3.315		2.814	2.918
Eksport (głównie Q do Francji . sztuk	7.271			9.792	
	1.489	2.374		2.068	3.176

W r. 1928 spożycie koniny w Belgji obliczają naogół na 14.903.832 kg., co stanowi 1,86 kg. na głowę ludności. Spożycie to wzrosło od czasów przedwojennych o 19%.

Hodowla królików jest bardzo rozpowszechniona w Belgji i stanowi poważną gałąź produkcji zwierzęcej. Skórki królicze zużytkowane są przez przemysł miejscowy lub wywożone w postaci włosia (poil de lièvre et de lapin; w r. 1928 — 16.738 Q_0 wartości 321.094 tys. fr. b., w r. 1929 — 13.080 Q_0 wartości 321.148 tys. fr. b.); mięso królicze — częściowo konsumowane w kraju, częściowo wywożone do Anglji.

W r. 1928 wywieziono z Belgji 24.893 Q_0 mięsa króliczego wartości 25.169 tys. fr. b., w r. 1929 — 17.934 Q_0 wartości 26.433 tys. fr. belgijskich.

Hodowla owiec zanika coraz bardziej w Belgji i stanowi w chwili obecnej zaledwie drobną rubrykę w całokształcie produkcji zwierzęcej.

Pogłowie owcze wynosiło w latach ubiegłych:

1846 — 662.508 sztuk	1880 — 365.400 sztuk
1856 — 583.485 "	1895 — 235.722 "
1866 — 586.097 "	1910 — 183.323 "

Obecnie ilość baranów i owiec obliczają sumarycznie na 124.000 sztuk, w czem 50% owiec dojnych. Mleko owcze, podobnie jak i kozie, zużytkowane jest w Belgji jedynie na cele konsumcji bezpośredniej.

Spożycie baraniny nie jest w Belgji wysokie i wynosi zaledwie 1.93% ogólnego spożycia mięsa. Jednak pozycja ta wyraźnie i szybko wzrasta z roku na rok, a od 1924 r. prawie się podwoiła.

W r. 1928 z rzeźni belgijskich wyszło na rynek 4.374 293 kg. baraniny; przyrost importu nad eksportem baraniny świeżej wyniósł 807506 kg., mrożonej zaś 739.690 kg. Cała konsumcja przeto wyraziła się liczbą 5.889.489 kg.

W belgijskiej statystyce przywozu artykułów produkcji zwierzęcej Polska uwidoczniona jest jedynie jako importer jaj. Do tego też tylko artykułu zapewne redukują się w tej dziedzinie nasze dotychczasowe stosunki handlowe z Belgją. Możliwości zaś, jak to wynika z przytoczonych rozważań, są znacznie większe. Belgijskie zapotrzebowanie na mięso może być jedynie w dziale wieprzowiny pokryte przez produkcję krajową W innych działach niedobory będą trwały nadal, lub nawet, np. w dziale mięsa baraniego, będą się prawdopodobnie pogłębiały. Jednak również i tendencja do wzmożenia produkcji miejscowej mięsa wieprzowego nie powinna zamknąć drogi do dopływu do Belgji wieprzowiny importowanej. Dość znaczne pozycje importowe w bilansach artykułów stanowczo (jak jaja) lub często (jak wieprzowina) wyraźnie eksportowych świadczą o jakościowych różnicach towarów i — niewykluczonej stąd dalszej możności importu. Nie należy też zapominać, że wraz ze wzrostem dobrobytu maleje wciąż na Zachodzie pęd do spożywania mięsa mrożonego; sfery uboższe zdają się przekładać ponad niem raczej koninę, sfery zamożniejsze zaś wykwintniejsze mięso chłodzone lub świeże. Wkroczenie też Polski na rynki Belgijskie z wieprzowiną i baraniną (tę ostatnią nawet w stanie żywym do bezpośredniego uboju w portach) i koninę wydaje się rzeczą nietylko możliwą, ale wskazaną i pilną. Import mięsa wołowego natomiast natknąłby się na gruncie belgijskim na trudne do przezwyciężenia przeszkody ze względu na wysoką jakość dowożonej do Belgji wołowiny francuskiej.

A. Iwański

Ś. p. WŁADYSŁAW GLINKA.

Dnia 21 września zmarł w Warszawie długoletni Prezes Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Prezes Instytucji Kredytu Długoterminowego Ziemskiego oraz członek Komitetu Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zmarły urodził się w roku 1864 w majątku rodzinnym Szczawin ziemi Łomżyńskiej.

Wykształcenie średnie i wyższe odebrał we Francji, kończąc z najwyższem odznaczeniem Liceum Lois le Grand, a następnie Wydział Prawny w Paryżu.

Od 1890 r., odziedziczywszy majątek Suks Stary, poświęcił się pracy pracy na roli, biorąc zarazem czynny udział w życiu społecznem, jako inicjator i organizator licznych instytucyj rolniczych i oświatowych.

Podczas wojny uczestniczył wydatnie w pracach Centralnego Komitetu Obywatelskiego, prowadząc te prace w okresie przymusowej emigracji do Rosji przed nawałnicą wojenną. Zmarły położył wielkie zasługi w akcji pomocy dla wygnańców, biorąc zarazem czynny udział w życiu polityczem emigracji. Aresztowany po wybuchu rewolucji za współudział przy wysyłaniu polskich legjonistów na Murman, został osadzony w więzieniu Butyrki, a następnie w więzieniu Tagańskiem, gdzie ledwo uszedł śmierci.

Po powrocie do kraju, pomimo nadwątlonego przez więzienie zdrowia, niezwłocznie po ustąpieniu Niemców podjął organizację władz polskich we własnej okolicy i odbudowę zrujnowanego gospodarstwa. Od 1919 r. został powołany na stanowisko Prezesa Komitetu Głównego Tow. Kredytowego Ziemskiego, które piastował aż do chwili śmierci i poświęcił się całkowicie sprawom kredytu długoterminowego, biorąc również czynny udział w pracach organizacyj rolniczych. — Za zasługi dla sprawy narodowej odznaczony został komandorją orderu „Polonia Restituta".

W zmarłym traci rolnictwo nieodżałowanego działacza, człowieka o wysokiej kulturze umysłowej i duchowej.

Oddając hołd Jego świetlanej pamięci, składamy osieroconej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej.

Narady i posiedzenia z współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

22/IX. i 29/IX. posiedzenie w Ministerswie Rolnictwa w sprawie kredytu średnioterminowego

Posiedzenie w Związku Org. Roln. Rzpl. Polskiej

25/IX. posiedzenie prezydjum Z. O. R. R. P.

Posiedzenie Rady Związku Eksporterów Zboża.

Rada Związku Eksporterów Zboża powzięła na posiedzeniu w dn. 9 i 10 września rb. szereg uchwał, z których ważniejsze podajemy poniżej.

Rada Związku Eksporterów Zboża R. P. stwierdza, że premje wywozowe mogą oddziaływać w pełni na ceny jedynie wtedy, gdy każdy eksporter może uzyskać bez ograniczenia potrzebną ilość zaświadczeń wywozowych z uwzględnieniem postanowień umowy żytniej polsko - niemieckiej.

Rada stwierdza, że wprowadzenie w praktyce kontyngentów wywozowych jest sprzeczne z rozporządzeniem z dnia 23 lipca rb. w sprawie „zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu" i uniemożliwia Związkowi ponoszenie odpowiedzialności za celowe, racjonalne i skuteczne zużycie funduszów płynących ze zwrotu cła.

Rada apeluje, by sfery miarodajne jaknajszybciej ogłosiły w Dzienniku Ustaw rozporządzenie o dalszem premjowaniu zbóż i przetworów w dotychczasowej wysokości do końca br. gospodarczego. Rozporządzenie to winno ukazać się najpóźniej do 20. 9. br., inaczej bowiem techniczne przygotowanie akcji premjowania ulegnie zahamowaniu i bez winy Związku uniemożliwi normalny eksport.

Rada stwierdza, że wobec premjowania przez inne państwa eksportu jęczmienia i konkurencji rosyjskiego jęczmienia, niezbędnem jest dalsze jego premjowanie.

Rada stwierdza, że w celu umożliwienia racjonalnej sprzedaży zboża, eksporterzy winni być w posiadaniu zaświadczeń na 15 dni przed rozpoczęciem biegu ważności zaświadczeń, przyczem ważność zaświadczeń winna opiewać na 6 tygodni.

Rada ustala zasadę, że każdy eksporter, który zawarł transakcję z terminem dostawy na październik w ramach przydzielonych mu zaświadczeń na wrzesień, ma prawo zamienienia ich na zaświadczenia październikowe w tych ilościach, na jakie zwrócił niewykorzystane zaświadczenia z września, przedstawiając oryginalne kontrakty do 1. 10 br.

Bonifikat opłat manipulacyjnych za niewykorzystane zaświadczenia Związek dokonywać nie będzie. Wyjątek stanowią terminowe sprzedaże „cif", odpowiadające warunkom wymienionym w poprzednim ustępie.

Rada Związku, uznając potrzebę koncentracji sprzedaży żyta na rynek łotewski, przychyla się do prośby Związku Eksporterów Zboża ziem północno-wschodnich w Wilnie, by zaświadczenia na eksport żyta przez stację w Turmontach były wydawane przez Związek Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu tylko na wniosek Zarządu Związku Eksporterów Zboża ziem północno-wschodnich w Wilnie.

Związek Eksporterów Zboża Ziem Północno-Wschodnich w Wilnie zobowiązuje się przyjmować na członków zainteresowanych w eksporcie na Łotwę członków grup, wchodzących w skład Związku Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu.

Związek Eksporterów Zboża Ziem Północno-Wschodnich w Wilnie przedłoży Związkowi Eksporterów Zboża R. P. w Poznaniu do zatwierdzenia zasady, na podstawie których rozdzielać się będzie przyznane zaświadczenia między poszczególnych członków Związku Eksporterów Zboża Ziem Północno-Wschodnich w Wilnie. Rada przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości, że obecnie rozdział między grupą spółdzielczą i kupiectwa prywatnego będzie jak 60 do 40 proc.

Rada uchwala, aby Związek Eksporterów Zboża w Wilnie zmienił swą nazwę na Syndykat wzgl. Zrzeszenie Eksporterów w Wilnie i jako taki nowy Syndykat, wzgl. Zrzeszenie, uważany będzie za grupę Związku Eksporterów Zboża R. P.

Rada Związku, uznając potrzebę koncentracji sprzedaży żyta do Czechosłowacji i Austrji, zwraca się z prośbą do Prezydjum Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, by zechciało zwołać konferencję zainteresowanych czynników w celu ustalenia odpowiedniej opinji i poleca Komisji Wykonawczej Rady ustalić formy tejże koncentracji na podstawie opinji Prezydjum M. T. R.

Rada stwierdza, że rozwój handlu żytniego na rynki zamorskie jest niedostateczny i że komisja berlińska wspólnie z eksporterami polskimi podejmie usiłowania w celu osiągnięcia i rozszerzenia tej formy handlu.

Rada poleca Zarządowi w drodze porozumienia z P. Z. P. Z. ustalenie formy współpracy Związku Eksporterów Zboża R. P. z P. Z. P. Z. oraz poleca przedłożyć powyższą sprawę na najbliższem posiedzeniu Komisji Wykonawczej Rady.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych w ciągu pierwszej połowy września dominował w dalszym ciągu zniżkowy ruch cen. Spadek cen pszenicy zaznaczył się zarówno na giełdach amerykańskich jak i tych europejskich, które dokonywują obrotów zbożem importowanem jak Liverpool i Hamburg. Na giełdzie berlińskiej natomiast dzięki energicznej interwencji rządu ceny utrzymały się na poprzednim poziomie. Inaczej przedstawia się sytuacja na rynku francuskim. Poprzednie przewidywania dobrych zbiorów okazały się mylne i Francja będzie miała poważny niedobór zboża na pokrycie wewnętrznego spożycia. Niepomyślny stan zbiorów we Francji i wynikła na tem podłożu spekulacja, wpłynęły na znaczną zwyżkę cen zboża w tym kraju.

Kształtowanie się cen pszenicy w ciągu pierwszej połowy września w porównaniu z poprzednim okresem przedstawia poniższa tablica.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowa
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5.38	4 98
Przeciętna 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,58	4,35
9 — 14. IX 1929 r.	4,88	5,12	5.54	5.26	5,42	4,51	4,40
1930 r.							
11—16 VIII	3,35	3,66	4,23	3,92	5,94	3.48	3,59
18—23	3.27	3,56	4,19	3,79	6,08	3,67	3,64
25—30	3,30	3,57	4,11	3,73	5,92	3,71	3,54
1— 6 IX	3.17	3,45	3,94	3,60	5,95	3.51	3,25
8—13	3.18	3,42	3,91	3,56	5,92	3,43	3,16

Dalsza zniżka cen pszenicy następuje pomimo wysiłków, skierowanych ku podniesieniu poziomu cen. Ceny pszenicy obniżyły się już do tego stopnia, że poziom ich jest dużo niższy, zarówno od przeciętnego w roku ubiegłym, jak i od poziomu cen w tymże okresie roku poprzedniego. Na takie kształtowanie się cen musi wpływać zarówno dobry urodzaj tegoroczny, wyższy jak w roku ubiegłym, a także nagromadzenie się zapasów pozostałych z ubiegłej kampanji zbożowej. Według wiadomości, jakie posiadamy, Stany Zjednoczone i Kanada rozporządzają w roku bież. dużo większemi remanentami niż w pięciu latach poprzednich. W Austrji również zapasy pszenicy na wywóz w/g danych na 1 sierpnia były większe niż w tymże okresie roku ubiegłego Co się zaś tyczy zbiorów, to ostatnie obliczenie przeprowadzone w pierwszych dniach września w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, szacują ogólny zbiór pszenicy dla obydwóch krajów na 333 miljony kwintali, żyta na 18 milj., jęczmienia na 97 milj. i owsa na 259 milj. kwintali Szacowania te są wyższe od poprzednich i w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazują wzrost produkcji o jakie 30 milj. kw. dla pszenicy, 4 milj. kw. dla żyta, 7 milj. kw. dla jęczmienia i 35 milj. kw. dla owsa.

Zbiór kukurydzy natomiast wykazuje znaczne zmniejszenie w porównaniu z przewidywaniami w początkach czerwca. Przyczyną pogorszenia były niepomyślne warunki atmosferyczne, a przedewszystkiem susza panująca we wszystkich stanach amerykańskich. Ostatnie szacowania zbiorów kukurydzy określają ogólny zbiór tego zboża na 504 miljonów kwintali, co w porównaniu z rokiem ubiegłym (666 milj. kw.) i przeciętną pięcioletnią (686 milj. kw.) przedstawia poważny niedobór, który może mieć znaczny wpływ na ukształtowanie sytuacji dla pszenicy i innych zbóż. O produkcji krajów europejskich można powiedzieć, że w Anglji, Francji, Włochach tegoroczny zbiór pszenicy będzie mniejszy niż w roku ubiegłym, w krajach zaś bałkańskich, Nadbałtyckich, Hiszpanji, Niemczech i Polsce urodzaj pszenicy jest lepszy od urodzaju roku poprzedniego. Ruch cen żyta na rynku światowym wykazywał w dalszym ciągu ogromną analogję z ruchem cen pszenicy: na wszystkich ważniejszych rynkach zagranicznych z wyjątkiem berlińskiego, ceny żyta uległy obniżeniu. Szczegółowo kształtowanie się cen tego zbioru obrazuje poniższa tablica:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowe
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,87	3,63
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3.51	4,07	2,46	2,45
9 — 14 IX 1929 r.	4,09	4.57	4,22	4.51	2,83	2,80
1930 r.						
11—15 VIII	2.54	2.81	—	3,86	2,19	2,40
18—23	2,58	2,71	—	4,03	2,22	2,37
25—30	2,69	2,77	—	4,30	2,23	2,30
1— 6 IX	2,59	2,62	—	4,46	2,13	2,17
8—13	2.56	2,65	—	4,46	2,11	2,14

Jak to widać z powyższej tablicy, obecny poziom cen żyta na rynkach amerykańskich jest niebywale niski w porównaniu z rokiem ubiegłym i przeciętną za rok 1929/30. Jedynie ceny na giełdzie berlińskiej zbliżone są do poziomu cen w tymże okresie roku ubiegłego.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym w ciągu pierwszej połowy września daje obraz całkowicie zbliżony do ruchu cen na rynkach międzynarodowych. Szczególnie jaskrawo zaznaczył się spadek cen pszenicy na giełdzie poznańskiej i żyta na giełdzie warszawskiej.

Ruch cen tych dwóch najważniejszych zbóż przedstawia poniższa tablica:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38 72	21,90	21,80
9—14. IX 1929 r.	40,13	39,19	25,22	24,94
1930 r,				
11—16 VIII	31,00	31,92	19,50	21,40
18—23	32,63	32,41	19,75	21,06
25—30	33,00	31,51	19,81	20,45
1—6 IX	31,25	28,88	18,97	19,34
8—13	30,50	28,13	18,75	19,06

Co się tyczy kształtowania cen dwóch pozostałych zasadniczych zbóż, to w pierwszych dwóch tygodniach września ceny jęczmienia na giełdach amerykańskich wykazały lekką zwyżkę, w przeciwieństwie do cen owsa, które uległy obniżeniu, co jest zupełnie zrozumiałem, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że urodzaj owsa w Ameryce okazał się znacznie wyższy, niż to było przewidywane.

Ruch cen jęczmienia i owsa na rynku międzynarodowym przedstawia poniższa tablica:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 1929 r.	5,27	3,96	3,82	3,39	4,77	3,92	3,55
Przeciętna 1929 1930 r.	4,60	2,99	2,88	3,16	3,74	2,42	2,24
9—14 IX 1929 r.	5,19	3.26	3,37	3,50	4,08	2,70	2.52
1930 r							
11—16 VIII	5.21	2,96	3.00	2,80	4,45	2,42	2,62
18—23	5,14	3,08	3,09	2,76	4,64	2,47	2,29
25—30	5,00	3,09	3,06	2,88	4,55	2,49	2,[illegible]9
1—6 IX	5.08	3,01	3,03	2,89	4,39	2,51	2,01
8—13	5'08	3,03	3.09	2,79	3,90 a)	2,52	2,02

a) Nowe zbiory.

Na polskim rynku zbożowym ceny jęczmienia i owsa wykazują wahania. Trwająca od połowy sierpnia zniżka cen załamała się i obserwujemy obecnie niewielką zwyżkę poziomu cen w stosunku do tego okresu ubiegłego miesiąca. Jedynie owies na giełdzie poznańskiej w przeciwieństwie do giełdy warszawskiej wykazuje coraz to silniejszy spadek cen. Kształtowanie się cen wymienionych dwóch zbóż w poszczególnych tygodniach przedstawia poniższa tablica:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34.03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26,59	25,61	21,49	19,95
9—14. IX 1929 r.	29.00	30 00	24,00	22,38
1930 r.				
11—16 VIII	26,33	26,67	21,50	23,30
18—23	27,38	27,50	22,00	20,40
25—30	27,50	27,25	22,13	18,63
1—6 IX	26,81	27,00	22,38	17,88
8—13	27,00	27.50	22,40	18,00

Ogólnie rzecz biorąc widzimy jednak ogromny spadek cen zboża w Polsce w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, szczególnie silnie zaznacza się zniżka w cenach pszenicy i żyta.

Co do zbiorów w Polsce, to obliczenia na 15 sierpnia określają produkcję pszenicy na 19,1 milj. kw., żyta na 68,2 milj., jęczmienia na 13,8 milj. i owsa na 21,8 milj. kw. Szacowania te dla wszystkich zbóż są wyższe od poprzednich, jednak mogą one ulec jeszcze znacznej zmianie, gdyż dokładne dane można będzie mieć dopiero w okresie młocki w pełnym biegu.

J. O.

Eksport i rynki zbytu trzody chlewnej.

A. Sytuacja na rynkach zagranicznych.

Eksport nierogacizny z Polski w pierwszych dwóch tygodniach września przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz szt.	Cena średnia zł.	Dowóz szt.	Cena średnia zł
I tydzień . .	7.812	2.36	7.360	2.35
II „ . .	6.047	2,48	8.500	2.32
III „ . .	—	—	—	—
IV „ . .	—	—	—	—

Do Anglji wywieziono z Polski w pierwszym tygodniu około 16.000 połówek, czyli 8.000 sztuk świń przerobionych na bekony. W drugim tygodniu liczba ta nieco wzrosła; natomiast cena polskiego bekonu, wobec zwiększonych ubojów duńskich, które w zeszłym tygodniu wyniosły aż 111.000 sztuk, spadła o blisko 20 groszy na jedynym kilogramie. Według ostatnich notowań sh 68—72 za Cwt bekon polski osiąga około 3 zł. za 1 kg. loco Londyn.

Jeżeli chodzi o sytuację na międzynarodowych rynkach zbytu, to znajduje się ona pod znakiem depresji. Niemiecki Instytut Badania Konjunktur posuwa się w pesymistycznej ocenie sytuacji tak daleko, że przewiduje dalszą zniżkę cen żywca na rynkach niemieckich aż do 20% poniżej cen obecnych. Również przewiduje on zniżkę bydła, a opiera swe wnioski na danych statystycznych wykazujących silny wzrost pogłowia w związku z taniością paszy, spadek konsumcji itd.

Prognoza ta może mieć zastosowanie w znacznej mierze również do naszych stosunków. Należy jednak zauważyć, że obok wyżej wspomnianych czynników wystąpią inne, jak np. gorsze urodzaje, ograniczenie dowozu artykułów konkurencyjnych, działające w sensie przeciwnym, wskutek czego matematyczne obliczenia konjunktury na przyszłość mogą w mniejszym lub większym stopniu zawieść. Obecnie np. na rynku Stanów Zjedn -

czonych Ameryki Północnej zaznacza się tendencja zwyżkowa na trzodę chlewną i jej przetwory, a to na skutek nieurodzaju paszy i spowodowanego tem zmniejszenia pogłowia świń. Okoliczność ta wpłynie niewątpliwie na kształtowanie się cen w Europie, a w każdym razie przynajmniej na znaczne zahamowanie spadku cen.

B. Rynki Krajowe.

W pierwszych dwóch tygodniach września należy nagół zanotować na rynkach krajowych dalszą nieznaczną zniżkę cen nierogacizny. Najlepiej utrzymują się ceny w Poznaniu i Mysłowicach, głównie ze względu na większe zapotrzebowanie przemysłu bekonowego i innych gałęzi przemysłu przetwórczego.

Natomiast ceny na bydło utrzymały się na dawnym poziomie, a nawet na niektórych rynkach, jak Poznań, Kraków i Mysłowice zaznacza się dalsza lekka zwyżka przy ożywionej tendencji. Zwłaszcza cielęta, mimo większej podaży na niektórych rynkach, spotykają się z ożywionym popytem, co wpłynęło na wydatniejszą zwyżkę cen w ostatnich tygodniach (od 5—20 groszy na 1 kg. ż. w.) na wszystkich rynkach, z wyjątkiem Warszawy.

Eksport bydła do Włoch rozpocznie się znów w najbliższym czasie, gdyż rząd włoski udzielił już firmom włoskim zezwolenia na import.

Notowania w drugim tygodniu września przedstawiają się następująco:

I. Bydło: Poznań, dnia 9 wrz. 1930 r.

	spęd	ceny	
A. Woły	68		
1. Pełnomięsiste, wytuczone		—	—
2. Mięsiste, tuczone młodsze		—	—
B. Buhaje	109		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		126	130
2. Tuczone, mięsiste		116	120
C. Krowy	203		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		130	142
2. Tuczone, mięsiste		120	128
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		114	118
4. Miernie odżywione		—	—
D. Jałowice			
1. Wytuczone, pełnomięsiste		136	144
2. Tuczone, mięsiste		122	130
3. Nietuczone		110	116
4. Miernie odżywione		100	108
E. Młodzież			
1. Dobrze odżywione		90	100
2. Miernie odżywione		80	88
F. Cielęta	474		
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		164	176
2. Tuczone cielęta		154	160
3. Dobrze odżywione		144	150
4. Miernie odżywione		130	140
II. Owce	287		
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		140	150
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		120	130
III. Świnie (tuczniki)	1930		
1. Pełnom. od 120-150 kg. ż. w.		192	196
2. „ 100-120 „		184	190
3. „ 80-100 „		174	180
4. Mięsiste ponad 80 „		160	172
5. Maciory późne kastraty		156	164
6. Świnie bekonowe		174	180

Kraków, 6. IX. — 12. IX.

	Spęd	Ceny		
buhaje	180	0,90	1,35	za 1 kg. ż. w.
woły	150	0,22	1,35	„
krowy	81	0,81	1,21	„
jałówki	109	1,00	1,36	„
cielęta	683	1,20	2,15	„
owce			1,00	„
barany	3			„
świnie	857	1,75	2,25	„
świnie bite		2,00	2,55	„ b. w.

Mysłowice od 7. IX. do 12. IX 1930.

	Spęd	Ceny		
buhaje	111	1,15	1,30	za 1 kg ż. w.
woły	62	1,18	1,32	„
krowy	495	1,10	1,23	„
jałówki	95	—	—	„
cielęta	126	1,20	1,40	„
świnie	2274	a) 2,05	2,19	„
świnie bite		b) 1,97	2,04	„
		c) 1,90	1,96	„
		d) 1,70	1,89	„

Warszawa, 7. IX. — 13. IX.

	Spęd	Ceny		
bydła	404	0,95	1,35	za 1 kg. ż. w
		1,55	2,25	„ b. „
cieląt	621	1,20	1,40	„ ż. „
		1,80	2,60	„ b. „
świń	—	2,10	2,40	„ ż. „
				„ b. „

Lwów, 6. IX. — 13. IX.

	Spęd	Ceny		
bydła	622	0,80	1,25	za 1 kg. ż. w.
		1,55	2,20	„ b. „
cieląt	595	1,30	1,50	„ ż. „
		1,70	2,50	„ b. „
świń	—	2,05	2,40	„ ż. „
		—	—	„ b. „

B.

Przegląd rynków maślarskich i jajczarskich.

W ostatnich czasach na światowych rynkach tendencja cen na masło kształtowała się niejednolicie. W sierpniu produkcja masła wzrosła, wywołało to więc zwiększenie podaży towaru, a co zatem idzie i obniżenie się cen. Na wzrost produkcji masła wpłynęła poprawa pastwisk z racji obfitych opadów, a następnie zmniejszenie w miastach konsumcji mleka w stanie surowym.

Kraje eksportujące masło na rynki zbytu z trudnością mogły lokować swój towar ze względu na dużą podaż i prześcigały się w obniżaniu cen poniżej oficjalnych notowań, które dopiero od połowy sierpnia wykazują spadek. W tym czasie w chłodniach londyńskiej i berlińskiej znajdowały się znaczne zapasy masła, które były stopniowo likwidowane w obawie dalszej zniżki.

Przewidywania dalszego spadku cen nie sprawdziły się, bowiem już w drugim tygodniu września następuje zwyżka, wywołana zmniejszeniem się produkcji i dostaw masła, jak również i wzrostu zapotrzebowania, z powodu powrotu z letnisk do miast.

Rynek niemiecki, a zwłaszcza angielski, znacznie się ożywił, eksporterzy nie odczuwają trudności zbytu towaru, który znajduje chętnych nabywców.

Przegląd cen masła w ctr. amer. za 1 kg. I. gat.

Data	Berlin	Hamburg	Kopenhaga	Malmö	Roosendaal	Ryga	Londyn kolonj.	Warszawa
31. 7	69	65	66	—	—	—	76	55
7. 8	68	66	65	—	—	—	72	55
14. 8	65	65	65	—	—	—	72	55
21. 8	65	65	63	—	—	—	65	55
28. 8	64	64	63	—	—	—	95	52
4. 9	65	65	65	—	—	—	65	52
8. 9	68	68	68	—	—	—	72	52
13. 9	68	68	68	—	—	—	72	56

Na rynku londyńskim płacono za 1 kg. masła w ctr. amer. (notow. najwyższ. cen osiągniętych).

Data	Nowa-zelandja	Australja	Duńsk.	Estońs.	Polskie	Syber.
Sierpień	65	63	72	65	61	—
od 15 do 30 bm.	72	64	74	66	57	59

Na międzynarodowym rynku jajczarskim po długotrwałym okresie spokoju nastąpiło znaczne ożywienie, spowodowane skurczeniem się produkcji, a co zatem idzie, i zmniejszeniem się podaży towaru na rynek.

Ceny, utrzymujące się do ostatniego czasu na dość niskim poziomie, gwałtownie zwyżkowały. Tendencja mocna.

Mimo, iż zapotrzebowania konsumcyjne nie jest bardzo duże, należy liczyć się na przyszłość ze stałym wzrostem cen, a to głównie z uwagi na tegoroczny okres jesienny — chłodny i dżdżysty. Pewne uspokojenie na rynku nastąpić może tylko w wypadku zmiany pogody albo przeciążenia go towarem konserwowanym, który prawdopodobnie ukaże się w handlu już w najbliższym czasie.

Notowania cen w fenigach za jedną sztukę:

Loco Berlin	14. 7.	28. 7.	31. 7.
Jaja niemieckie do picia 60-65 gr.	11¼—12¼	12—12½	13—13½
„ „ 48-53 „	9¼—10½	10¼—11½	11—12¼
„ „ świeże 60-65 „	11	11¼	12
„ „ 48-53 „	9½	10¼	11
Jaja niemieck. II. gat. 48-53 „	—	—	8
wysortowane	7	7¼	—
Jaja zagran. duńskie 18	12¼	12¼	13¼
17	11½	12	13¾
15½—16	10¾	11½	12¼
szwedzkie			12¾
estońskie 18			
17			
15½—16		12¼	13¼
lżejsze		12¾	—
Jaja holenderskie 68 gr.	12¾	11¾—12¼	13—13½
60—66 „	11¼—11½	12¾	12¾
57—58 „		12	12
lżejsze		10½	10¾
Jaja holenderskie 68 gr.		13	13
60—66 „		11—11½	11—11½
57—58 „		—	
lżejsze		10¼—10½	10¼—10½
„ poznańskie duże	10	9	—
„ „ normalne	8¾	9	—
„ rumuńskie	8½—8¾	8¾—9	10¼
„ węgierskie	9—9½	8¾—	10½—10¾
„ rosyjskie duże		—	—
normalne		—	—
„ polskie większe	8—8½	—	—
normalne	7¼—7½	8¼—8½	9¼—9¾
drobne i brudne	6¾—7¼	6¾—7¼	7½—8½
chińskie	6½—7	6½—7	—

T.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

Okres sprawozdawczy od dn. 8. 9. do dn. 22. 9. br. zaznaczył się zwyżką kursu dolara gotówkowego, co było wywołane większem zapotrzebowaniem tej dewizy w obrocie poprzedzającym święta żydowskie. Pozostałe dewizy utrzymały się na poprzednim poziomie. Obroty dewizami były naogół bardziej ożywione, niż w okresach poprzednich, pod koniec jednak okresu sprawozdawczego zmalały bardzo wydatnie, co odbiło się niezwłocznie zarówno na ilości dokonywanych transakcyj, jak i na zniżce kursu dolara. Zapotrzebowanie dewiz zagranicznych pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski przy nieznacznym tylko udziale banków prywatnych.

Notowano: Belgja 124.41—124.38, Budapeszt 156.20—156.15—156.20, Gdańsk 123.36—173.32, Holandję 359.06—359.15—359.35, Londyn 43.36¾—43.36—43.35½, Nowy Jork czeki 8.909—8.913, 8.912, Nowy Jork rubel 8.023, Paryż 35.01½—35.03½—35.06, Praga 26.47½, Sztokholm 239.68—239.72, Szwajcarję 173.06—173.08—173.15, Wiedeń 125.90—125.28½—125.97, Italję 46.72½—46.73¾—46.74—46.77½.

W obrotach międzybankowych notowano: dolar 8.925—8.93, 9.00—8.95, złoto 4.73—4.84½—4.76 za rubla, czerwońce 0.64—0.70, 0.84. Berlin — 212.57, 212.62.

Na giełdzie papierów procentowych obroty nieznaczne. Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano jak poprzednio, mianowicie: 8% listy zastawne i 8% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8% listy zastawne Polsk. Banku Rolnego po 94% ich wartości nominalnej; zaś 7% listy zastawne i 7% obligacje Banku Gosp. Krajowego oraz 7% listy zastawne Polsk. Banku Rolnego po 83.25% wartości nom. Papierów powojennej emisji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie w ciągu omawianego czasokresu giełda warszawska nie notowała.

Na giełdzie w Poznaniu papiery Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano w granicach: 8% dol. listy zast. 96; 8% dol. listy zast. stopniowo amortyzowane 92½—92¼—92½.

Podatki.

Podatek spożywczy.

Na mocy pisma Ministerstwa Skarbu z dn. 11 ub. mies. N. D. VI. 2464/3/30 cukier krajowy, cukrzyca oraz odcieki w stanie skażonym, przeznaczone na paszę, są wolne od podatku spożywczego i mogą by używane na ten cel w nieograniczonych ilościach. Przy tem wy'aśnieniu Ministerstwo Skarbu powołuje się na postanowienia paragr. 23—26 rozporządzenia z dn. 17. 4. 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 61, poz. 564).

Wywóz do Gdańska a podatek obrotowy.

W sferach, eksportujących produkty z Polski, nieustalony jest pogląd, czy wywóz na terytorjum W. M. Gdańska stanowi wywóz zagraniczny, w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym, która, jak wiadomo, wywóz zagraniczny fabrykatów i półfabrykatów, jak i niektórych surowców, zwalnia od podatku przemysłowego. Spór między eksportującymi, a czynnikami urzędowemi co do charakteru wywozu do Gdańska toczy się o ten motyw, który w ustawie o podatku przemysłowym nie jest wyraźnie, jasno i stanowczo określony, mianowicie o motyw, czy jako wywóz poza granicę polityczną Państwa, czy poza granicę celną, a to wobec szczególnej konstrukcji gospodarczo - międzynarodowej Polski, że Państwo nasze posiada granice polityczne, nie pokrywające się na pewnym odłamku, mianowicie na odłamku W. M. Gdańska z granicą celną. Eksporterzy, naturalnie, rozumieć chhcą, w zakresie wywozu, granicę polityczną, posługując się motywacją, że we wszystkich państwach wywóz zagraniczny nie jest inaczej rozumiany, niż jako wywóz poza granicę polityczną, a następnie, że nie widać żadnej racjonalnej podstawy, dla której poparcie, udzielone w ustawie o podatku przemysłowym, wywozowi zagranicę wogóle, a w szczególności wywozowi za dalszą granicę, to jest za granicę celną, jak chcą czynniki urzędowe, miało być odmówione wywozowi za bliższą granicę Państwa, to jest za granicę polityczną, do Gdańska.

Spór ten o granicę polityczną, czy celną w znaczeniu wywozu zagranicznego, podług ustawy o podatku przemysłowym, N. T. A. rozstrzygnął. N. T. A., który posługiwał się przy tem rozstrząśnięciu ścisłą intencją ustawy poczęści z niedomówionych postanowień rozporządzenia wykonawczego do ustawy — bo ustawa sama o tem nie wspomina, — a poczęści z rozrzuconych w innych ustawach i rozporządzeniach, ale już wyraźnych wzmianek, oświetlających zakres pojęcia wywozu zagranicznego, jak polityczno - gospodarcze ustawodawstwo polskie ten zakres pojmuje.

Może byłoby dla sprawozdania w piśmie czystogospodarczem, a nie fachowo - prawniczem, za rozwlekłe, a przytem niecelowe przytoczenie wywodów N. T. A. o pewnem odcieniu naukowo - prawniczem, dlatego ograniczymy się tu tylko do zaznaczenia najbardziej i najbliżej do przekonania kół fachowo - gospodarczych przemawiających argumentów, na których N. T. A. swoje orzeczenie opiera, a którémi są art. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym i art. 3 p. 15 samej ustawy. Art. 9 rozporządzenia wykonawczego warunkuje zwolnienie wywozu od podatku przemysłowego postanowieniem udowodnienia tego wywozu zapomocą deklaracyj celnych, a więc, jak wywodzi N. T. A., że rozporządzenie ma na myśli wywóz wyłącznie poza granicę celną. Taksamo z zestawienia obok siebie i narówni dwóch kategoryj obrotów, które według art. 3 p. 15 ustawy o podatku przemysłowym podpadają pod prawo zwolnienia od podatku, mianowicie kategorji eksportu i kategorji obrotu uszlachetniającego czynnego, — z zestawienia tych dwóch kategoryj w jednym i tymsamym przepisie ustawy, mówiącym o warunku zwolnienia od podatku, wyprowadza N. T. A. wniosek, że jako wywóz, podpadający pod prawo zwolnienia od podatku, rozumiany być może i powinien tylko wywóz poza granicę celną. A wniosek ten opiera się na rozumowaniu, że jeżeli eksport ma korzystać ze zwolnienia od podatku przemysłowego pod tymsamym warunkiem, co obrót uszlachetniający czynny, obrót uszlachetniający czynny jako termin techniczny z zakresu stosunków celnych i prawa celnego, pozostaje tylko w związku z wywozem poza granicę celną, to eksport może korzystać ze zwolnienia od podatku tylko, o ile jest eksportem poza granicą celną.

Tę zasadę granicy celnej podtrzymuje N. T. A. tak ściśle, że uważa nawet wywóz, wprawdzie poza granice Państwa, ale nie poza granicę celną Państwa, to jest na obszar W. M. Gdańska, choćby nawet bezpośrednio z obszaru W. M. Gdańska materjał wywozowy został następnie dalej wywieziony poza granicę celną, o ile tylko pierwotna tranzakcja wywozu opiewa na Gdańsk, za niepodpadający pod zwolnienie od podatku przemysłowego.

W tym duchu N. T. A. ustanowił następującą zasadę wykonawczą: **„Wywóz do obszaru W. M. Gdańska nie jest zwolniony od podatku przemysłowego na zasadzie przepisu art. 3 p. 15 ustawy z dnia 15 lipca 1928, poz. 550, Dz. Ust.".** (Orzecz. N. T. A. z 8 września 1930. L. rej. 974/28).

Ustawodawstwo.

Ochrona drobnych dzierżawców.

Na mocy rozporządzenia P. Prezydenta z dnia 12. ub. m. przewidziany w art. 1 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (D. U. N. 75, poz. 71) w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców termin 1 bm. przedłuża się do 1. 10. 1933 r.

Wyroki i nakazy sądowe, postanawiające oddanie gruntów podpadających pod art. 2 ustawy z dnia 31. 7. 1924 r. chociażby były prawomocne, ulegają w swem wykonaniu wstrzymaniu do 1. 10. 1933 r.

Zmiana uprawy leśnej na rolną.

Właściciel kompleksu leśnego o obszarze 106 ha, posiadając przytem 54 ha ziemi ornej wniósł do Komisji Ochrony Lasów w Wilnie prośbę o zezwolenie na wyrąb 26 ha lasu, potrzebnych jej na wystawienie budynków dla gospodarstwa, których dotąd wcale nie było a nadto na lepsze zużytkowanie gospodarki rolnej. Aczkolwiek komisarz ochrony lasów, po oględzinach lasu, wydał pomyślną dla proszącego opinję, Komisja ochrony

lasów zezwoliła na wyrąb w 5-letnim etacie tylko 2,3 ha lasu rocznie pod warunkiem sporządzenia planu gospodarczego.

Petent nie zadowolnił się decyzją Komisji i wniósł odwołanie do Głównej Komisji ochrony lasów, która jednak odwołania nie uwzględniła z tych motywów, że obszar leśny 106 ha wydzielony został z większego obszaru przy podziałach familijnych, że w stanie obecnym nadaje się doskonale na samoistne gospodarstwo leśne, które przy należytej ochronie i prawidłowej gospodarce przedstawia pomyślne widoki rozwoju, natomiast przy zmniejszeniu o 26 ha doznałoby wpływu szkodliwego dla całości obszaru leśnego.

Powołując się na art. 2 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24 czerwca 1927, który przewiduje możliwość zezwolenia władzy na zamianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, jeżeli przez dokonanie takiej zamiany nastąpi korzystniejsze wyzyskanie gruntów, właściciel lasu wniósł skargę do N. T. A., w której wskazuje, że grunt podleśny, o który mu chodzi, znakomicie nadaje się na użytki rolne, że gospodarstwo rolne mogłoby się przez powiększenie o ten grunt znacznie podnieść i rozwinąć i że dla powetowania niejako tego ubytku leśnego mógłby przeznaczyć około 10—15 ha innego gruntu pod zalesienie.

N. T. A. skargi jednak nie uwzględnił, a to z tego powodu, że art. 2 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, na którym się skarga opiera, bynajmniej nie nakłada obowiązku dla władzy, którego niespełnienie mogłaby stanowić naruszenie prawa skarżącej.. Artykuł ten ogranicza raczej swobodne uznanie władzy, jeżeli idzie o zezwolenie na zmianę kultury leśnej, natomiast nie stanowi wcale ograniczenia dla władzy, jeżeli chodzi o odmowę zezwolenia. Naruszenie powyższego artykułu, czyli przekroczenie swobodnej oceny władzy mogłoby tylko wtedy zaistnieć, gdyby władza, odmawiając zezwolenia, działała dowolnie. O dowolności jednak w tym wypadku mowy być nie może. W zaskarżonem orzeczeniu, zarówno jak w orzeczeniu I. instancji, zaznaczono, że obecny obszar lasu nadaje się szczególnie do prowadzenia samoistnego gospodarstwa leśnego, a odjęcie 26 ha kulturze leśnej wpłynęłoby ujemnie na całość gospodarki leśnej. Zaznaczono też, że okolica jest niczem nie zalesiona. Decyzja władzy idzie zatem, zgodnie z celami rozporządzenia o zagospodarowaniu lasów prywatnych, w kierunku utrzymania obszarów leśnych W tych warunkach okoliczności, podniesione w skardze, że gleba na terenie, o który chodzi, nadawałaby się także pod uprawę rolną, jak i chęć skarżącego rozszerzenia gospodarstwa rolnego nie mają dla oceny legalności zaskarżonego orzeczenia żadnego znaczenia. Skarga musiała być oddalona.

Do tego orzeczenia dodał N. T. A. następującą zasadę prawną:

„Przepis art. 2 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 poz. 504 Dz. U. zawiera ograniczenie swobodnego uznania władzy tylko w kierunku udzielenia zezwolenia na zmianę uprawy leśnej, a nie w kierunku odmowy udzielenia takiego zezwolenia". (Orzecz. N. T. A. z 4 września 1930 L. rej. 1407/28).

Przegląd wydawnictw i rozporządzeń.

Ceny soli jadalnej ustala rozp. Min. Sk. z dnia 23. 8. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 63, poz. 501).

Ustawę o ochronie drobnych dzierżawców przedłuża rozp. Prezydenta z dnia 12. 9. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 64, poz. 507).

Ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli przewiduje rozp. Prezydenta z dnia 12. 9. 1930 r. (D. R. P. Nr. 64, poz. 508).

Ulgę celną na sok winogronowy wprowadza rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 31. 7. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 64, poz. 510).

Oświadczenie rządowe w sprawie wypowiedzenia konwencji handlowej między Polską a Rumunją z dnia 2. 9. 1930 r. podane jest w D. U. R. P. Nr. 64, poz. 511).

Polityka handlowa.

Premjowanie zboża.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 23/IX br. przedłużyła system premjowy wywozu zboża, przetworów zbóż i płodów na czas nieograniczony.

Wszystkie stawki pozostają niezmienione, jedynie premja na wywóz mąki „pełnej" wynosić będzie 12 zł. od 100 kg., inne zaś gorsze mąki jak śrutowe, półśrutowe i pastewne 9 zł. od 100 kg. W związku z tem wysłane będą do Urzędów Skarbowych próbki dolnej granicy, t. zn. otrąb i próbki najgorszych gatunków mąki.

Konwencja weterynaryjna polsko-włoska.

W dniu 22 lipca br. została podpisana w Rzymie konwencja weterynaryjna między Włochami i Polską. W ten sposób został wypełniony jeden z ważnych postulatów sfer rolniczych i handlowych. Rynek włoski jest pierwszorzędnym rynkiem zbytu dla naszego materjału hodowlanego, szczególnie bydła rogatego. Niestety doskonale zapowiadające się stosunki z importerami włoskimi, których zainteresowanie polskim materjałem rzeźnym wzrastało ciągle, zostały przerwane wskutek wypadków pryszczycy, którą skonstatowano w jednym z transportów do Włoch. Po tym wypadku rząd włoski zakazał importu żywego materjału rzeźnego z Polski. Odzyskanie tak ważnego rynku stało się kwestją pierwszorzędnej wagi i mogło nastąpić przez zawarcie konwencji weterynaryjnej.

Konwencja weterynaryjna polsko-włoska w nieznacznym stopniu odbiega od dawniej zawartych z Czechosłowacją i Francją — jest jednak jednak bardziej liberalna.

W pierwszym rzędzie została ustalona zasada, że przywóz zwierząt produktów pochodzenia zwierzęcego oraz przedmiotów mogących być nośnikiem zarazy nie będzie wymagał żadnego uprzedniego pozwolenia. Jedynie może nastąpić ograniczenie przywozu tych produktów do pewnych punktów granicznych, nastąpi to przez zakomunikowanie sobie przez strony, przed wejściem konwencji w życie, wykazu biur celnych, otwartych dla przywozu zwierząt, produktów pochodzenia zwierzęcego oraz materjałów mogących przenosić zaraźliwe choroby. Urzędy te będą zorganizowane w sposób odpowiadający wymaganiom handlu. Strony będą podawały sobie zmiany wprowadzone do wspomnianego wykazu biur celnych.

Zwierzęta mają być poddawane oględzinom weterynaryjnym według przepisów i warunków państwa importującego, przez lekarza weterynaryjnego państwowego lub upoważnionego przez państwo. Gmina pochodzenia i obszar od miejsca pochodzenia do miejsca załadowania do wagonu lub na statek mają być wolne od chorób zakaźnych, wymagających obowiązkowego zgłoszenia. Ma to być zaznaczone w świadectwie pochodzenia i zdrowia, w które będą zaopatrywane zwierzęta. Również miejsce przeznaczenia musi być wymienione w tem świadectwie Konwencja dokładnie określa przy jakich chorobach świadectwo nie może być wydane, a jakie choroby nie przeszkadzają w wydaniu tegoż. Świadectwa są ważne w ciągu 10 dni, przyczem jeśli termin wygaśnie podczas transportu na terytorjum wysyłającego państwa zwierzęta muszą być poddane powtórnemu badaniu weterynaryjnemu i jego wynik wpisany do świadectwa. W wypadku wygaśnięcia terminu podczas tranzytu na terytorjum trzeciego państwa świadectwo automatycznie przedłuża się.

W świadectwa wystawiane przez państwowego lekarza weterynaryjnego lub przez państwo upoważnionego muszą być również zaopatrzone transporty mięsa mrożonego, chłodzonego lub konserwowanego przez inne zabiegi, słoniny, szmalcu oraz wszelkich innych produktów mięsnych, przeznaczonych do spożycia. W świadectwie ma być zaznaczone, że zwierzęta, z których te produkty pochodzą były przed i po uboju poddane badaniom weterynaryjnym i że mięso zostało uznane za zdrowe i odpowiednie do spożycia. Również sposoby jakiemi mają być przygotowane różne rodzaje mięsa, są przez konwencję określone.

Konwencja określa warunki weterynaryjne dla przywozu surowych produktów zwierzęcych, jak skór, pierza i puchu, szczeciny, jelit itd. Obrót temi produktami jest wolny od ograniczeń ze względów weterynaryjnych i nie wymaga świadectw.

Sposób postępowania w wypadku stwierdzenia na granicy choroby zakaźnej wśród zwierząt, jest podobny do postępowania ze zwierzętami krajowemi, dotkniętemi temi samemi chorobami. W razie stwierdzenia księgosuszu na terytorjum jednej z układających się stron, druga ma prawo na czas trwania niebezpieczeństwa ograniczyć lub zakazać przywóz zwierząt i produktów mogących przenieść zarazę. Podobnie w wypadku zawleczenia choroby zaraźliwej z jednego państwa na obszar drugiego, względnie jeżeli jedna z chorób przybiera groźne rozmiary na terytorjum jednej strony, druga na czas trwania zarazy ma prawo na czas trwania ograniczyć lub zakazać przywóz zwierząt i produktów, magących przenieść zarazę. Podobnie w wypadku zawleczenia choroby zaraźliwej z jednego państwa na obszar drugiego, względnie jeżeli jedna z chorób przybiera groźne rozmiary na terytorjum jednej strony, druga na czas trwania zarazy ma prawo ograniczyć lub zakazać przywóz zwierząt należących do gatunku mogących się zarazić daną chorobą, a pochodzących z obszarów zarażonych lub zagrożonych. Z tych samych powodów może nastąpić ograniczenie lub zakaz przywozu produktów pochodzenia zwierzęcego lub produktów mogących przynieść zarazę. Te ograniczenia i zakazy mogą się odnosić tylko do terytorjów zarażonych lub zagrożonych zarazą.

W Polsce za terytorja są uważane powiaty, we Włoszech prowincje.

Konwencja określa sposób komunikowania się stron o stanie zaraźliwych chorób zwierzęcych. Mają być wymieniane biuletyny weterynaryjne i publikowane co dwa tygodnie.

W razie spraw spornych konwencja przewiduje utworzenie komisji rozjemczej.

Ponieważ wejście w życie konwencji mogłoby nastąpić dopiero po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co przedłużyłoby sprawę, przeto na mocy specjalnego porozumienia między Rządami obu Państw konwencja ma wejść w życie przed odnośną ustawą ratyfikacyjną.

Wypowiedzenie konwencji handlowej między Polską a Rumunją.

W Dzienniku Ustaw Nr. 64 ukazało się oświadczenie rządowe powiadamiające, że Rząd Rumuński w dniu 31 maja rb. wypowiedział zgodnie z art. 16 konwencję handlową między Polską a Rumunją, podpisaną w dn. 1 lipca 1921 roku.

Zbiory i urodzaje.

Przypuszczalne zbiory 1930 r.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z drugiej połowy sierpnia Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przypuszczalnych zbiorów 4-ch zbóż, które przedstawia się następująco:

Pszenica — 19,1 milj. q, jęczmień — 13,8 milj. q, żyto 68,2 milj. q, owies — 21,8 milj q.

Prowizoryczne dane powyższe mogą ulec jeszcze nawet większej zmianie, gdyż ostateczne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w chwili obecnej można oszacować w przybliżeniu na 289,5 milj. q. Szacowanie to, jako dokonane przed kopaniem ziemniaków, może być traktowane tylko jako pierwsze przypuszczenie.

Kronika zagraniczna

Anglja.

Traktat handlowy anglo-rumuński.

W dniu 6 sierpnia 1930 został podpisany w Londynie traktat handlowy pomiędzy Wielką Brytanją a Rumunją. Na mocy równoczesnej wymiany not pomiędzy rządem angielskim a delegacją rumuńską traktat został wprowadzony prowizorycznie w życie; formalnie zaś otrzyma moc obowiązującą po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Po upływie 3 lat następuje milczące przedłużenie, z wymówieniem 6 miesięcznem.

Traktat oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania; pozatem Rumunja przyznała Anglji korzystanie ze stawek celnych minimalnych. Traktat ten

zostanie rozciągnięty na brytyjskie kolonje, protektoraty i dominja.

Australja

Handel zagraniczny.

Handel australijski w roku gospodarczym 1929-30 wykazuje znaczne skurczenie się. Wartość towarów wywiezionych spadła o Ł. 43 milj. (ca 31%) głównie dzięki spadkowi ceny wełny i zmniejszonemu zbiorowi pszenicy. Spadek eksportu towaru został częściowo pokryty wzrostem wywozu złota.

Cyfry porównawcze dla główniejszych towarów eksportowych są następujące:

	1928/29	1929/30
	Ł.	Ł.
Wełna	61.448.288	36.506.779
Pszenica i mąka	26.334.799	14.982 293
Masło	7.545.430	6.697.752
Mięso mrożone	5.054 330	4.955.974
Owoce suszone i świeże . .	3.243.942	5 034.202
Skóry	9.291.037	6.592.739
Cukier	5.223.346	2.217.176

Belgja.

Ustawa o obrocie jajami.

W dniu 1 sierpnia rb. ogłoszona została ustawa o przywozie, wywozie i tranzycie jaj. Na mocy tej ustawy Królowi przysługuje prawo wydawania przepisów o przymusie znakowania jaj przy przywozie, wywozie i tranzycie, ustalenia w tej mierze instytucyj kontrolujących i wydania zarządzeń, dotyczących dopuszczalnych sposobów konserwowania jaj importowanych.

Czechosłowacja.

Zbliżenie ekonomiczne czesko-austrjackie.

„Bohemia", dziennik niemiecki, wychodzący w Pradze, podaje wywiad kanclerza Schobera z korespondentem tego dziennika w sprawie szczególnego zbliżenia czesko-austrjackiego na terenie gospodarczym. Podstawy tego zbliżenia, miał się wyrazić kanclerz Schober, nie naruszą zasady największego uprzywilejowania, ani nie będą wiązały się z metodami preferencyjnemi. Zbliżenie to ma iść nowemi drogami. Jakiemi drogami pójdzie to nowe zbliżenie ekonomiczne czesko-austrjackie, o tem kanclerz Schober nie chciał powiedzieć przed zapowiedzianą rozmową jego z ministrem Beneszem. W zbliżeniu tem Niemcy nie będą stroną uczestniczącą, ale w każdym razie nie będzie zbliżenie to skierowane przeciwko Niemcom. Węgry nie mogą być wzięte pod uwagę, gdyż wchodzą one do bloku państw agrarnych.

Z wywiadu tego wynika, że Austrja zamierza porozumieć się z Czechosłowacją jako państwem przemysłowem, w przeciwstawieniu do zapoczątkowanej akcji państw agrarnych przez międzynarodową konferencję rolniczą w Warszawie.

Traktat handlowy z Rumunją.

W dniu 27 czerwca 1930 r. został zawarty pomiędzy Czecosłowacją a Rumunją traktat handlowy, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania. Najważniejsze zniżki, przyznane Rumunji przez Czechosłowację, są między innemi na kukurydzę, bydło rogate, świnie, oleje, orzechy, mięso, salami, sery, konserwy, alkohol, jelita, owoce, winogrona i soczewicę. Rumunja przyznała Czechosłowacji cło minimalne między innemi na skóry, piwo, przędzę lnianą, chmiel (40%), cukier buraczany.

Zwyżka cła na nierogaciznę.

Minister Skarbu wydał następujące rozporządzenie: Ponieważ przeciętna cena 1 kg. żywej wagi nierogacizny, obliczana na podstawie zestawień jatek praskich za lipiec br., wynosiła mniej niż 10,60 Kc., wprowadza się w myśl ustępu 1 uwagi do p. 70 taryfy celnej, w poruzumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Handlu i Przemysłu, z ważnością od 10 sierpnia 1930 r. do opłaty celnej przewidzianej dla nierogacizny (300 Kc. za 100 kg.) dodatek w wysokości 80 Kc. za 100 kg. aż do dalszego zarządzenia.

Zarządzenie powyższe weszło w życie 10 sierpnia 1930 r.

Danja.

Eksport bydła rogatego z Danji do Niemiec.

Obok sprawy utrudnionego eksportu duńskiego masła do Niemiec na skutek polityki celnej niemieckiej także sprawa wywozu bydła duńskiego do Niemiec zamąca ponownie atmosferę stosunków handlowych niemiecko-duńskich.

Już od pięciu miesięcy import bydła z Danji do Niemiec uległ ograniczeniu (kontyngent za zniżką celną wynosi zaledwie 7.500 sztuk rocznie w porównaniu z 250.000 szt. w ubiegłych latach) — nadto Niemcy wprowadzają dalsze obostrzenia natury sanitarno-weterynaryjnej, a to z uwagi na panującą w Danji pryszczycę, mianowicie Rząd Rzeszy ogłosił, że począwszy od dnia 11 sierpnia br. może być przywożone do Niemiec bydło tylko z tych okręgów duńskich, które w promieniu 5-ciu kilometrów i w przeciągu ostatnich 6-ciu tygodni są wolne od zarazy.

Wobec niewielkich przestrzeni terenów południowych duńskich, z których przeważnie eksportuje się bydło do Niemiec, restrykcjom importowym podlega większa część hodowlanych okręgów Danji, tj. eksport będzie wogóle uniemożliwiony.

Wywołało to ogromną konsternację w sferach rolniczych i kupieckich Danji.

Estonja.

Monopol zbożowy.

Ze względu na trwający już od dłuższego czasu kryzys w rolnictwie rząd estoński wniósł do parlamentu projekt ustawy o państwowym monopolu zbożowym, który po długiej i zaciętej walce parlament estoński przyjął w dniu 12 sierpnia. Przewodnią myślą tej ustawy jest utrzymanie cen zboża na wysokości, gwarantującej opłacalność gospodarstw rolnych. W myśl no-

wej ustawy o monopolu państwowym, wszystkie zakupy, a także import żyta i mąki żytniej należą tylko do rządu. Prywatne spółki rolnicze i handlowe mogą brać udział w zakupach i imporcie tylko za specjalnym zezwoleniem. Rząd ustala ceny na żyto i mąkę, zwracając uwagę na to, by import zboża nie przekraczał faktycznej potrzeby. Ostatnio w myśli postanowień nowej ustawy rząd estoński uchwalił stałą cenę na żyto w wysokości 40 zł. za q.

Zwyżka cła za cukier.

Estoński Komitet Celny opracował projekt nowej taryfy celnej, który m. in. przewiduje podwyższenie stawki celnej za cukier z 12,41 na 15 ct estońskich za 1 kg.

Holandja.

Zwyżka cła na cukier.

Uchwała z 31 lipca rb., mocą któreej ustanowiono w Holandji cło wwozowe za importowany cukier biały w wysokości flor. 2.40 za 10 kg, przeszła przez Parlament 22 głosami przeciw 17 głosom socjalistycznym. Termin, od którego uchwalone cło będzie pobierane, ma nastąpić nazajutrz po podpisaniu odnośnego dekretu przez królowę.

Łotwa.

Premjowanie eksportu bekonów.

Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 1 sierpnia b. r. postanowiła w celu popierania eksportu bekonów wpłacać eksporterom premję, których wysokość ma być zależną od ceny osiąganej za bekon łotewski na rynku londyńskim, mianowicie: z chwilą, gdy bekon będzie notowany na tym rynku niżej 80 szyl., rząd dopłaca eksporterom za każdą sztukę nierogacizny po 15 łatów.

Zmiany cen na rynku londyńskim będą notowane przez specjalną komisję.

Niemcy.

Układ handlowy z Finlandją.

Dnia 29 sierpnia rb. podpisany został w Helsingforsie dodatkowy układ handlowy niemiecko-fiński, będący w ciągu ostatniego roku przedmiotem kilakrotnie podejmowanych i skomplikowanych pertraktacyj między obydwoma Rządami.

W układzie tym Finlandja zrzeka się zafiksowania ceł na masło i na sery, wzamian za co otrzymuje kontyngent celny na 5 tys. t. masła po cle RM 50, tj. po obecnym cle autonomicznym, oraz kontyngent celny na 2.500 t. serów po cle RM 5, RM 30 i RM 20. Wysokość kontyngentu na masło odpowiada w przybliżeniu dotychczasowemu eksportowi z Finlandji do Niemiec w zakresie tego artykułu. Oprócz powyższych koncesyj Finlandja otrzymała szereg zniżek, np. na mięso reniferowe, pewne wyroby drzewne itd.

Chcąc zapewnić sobie możliwie szybkie wprowadzenie cła autonomicznego na masło w wys. RM 50, względnie dalszego podwyższenia tego cła, Rząd Rzeszy, jednocześnie z podpisaniem nowego układu, wymówił traktat z Finlandją z 1926 r., na dzień 29 listopada rb. z tem, że wymówienie to stanie się bezprzedmiotowe z chwilą wcześniejszego ratyfikowania obecnego układu dodatkowego. Najpóźniej zatem w końcu listopada rb. wprowadzone zostanie w stosunku do wszystkich państw jednolite cło na masło; fakt ten jest specjalnie ważny z punktu widzenia eksportu masła z Polski do Niemiec, który w ten sposób osiągnie równe warunki konkurencji z innemi państwami na rynku niemieckim.

Uregulowanie w układzie z Finlandją sprawy ceł w zakresie sera narazie nie daje Niemcom żadnych korzyści, ponieważ cła te są związane w traktatach handlowych Niemeic z innemi państwami, i o podwyżce ich w najbliższym czasie nie będzie mogło być mowy.

Jednocześnie z podpisaniem nowego układu dodatkowego odpada układ niemiecko-fiński z listopada 1929.

Premjowanie eksportu bekonów.

Znaczne trudności, z jakiemi na zagranicznych rynkach zbytu walczyć musi eksport polskich bekonów, spowodowane są w dużej mierze konkurencją towaru niemieckiego, którego wywóz jest wydatnie premjowany przez rząd niemiecki.

Bekonarnie niemieckie otrzymują obecnie od rządu obok normalnych premji wywozowych w wysokości 36 RM. za 100 kg. bekonów, względnie 48 RM. za 100 kg. szynki, specjalne dodatkowe premje w wysokości 18 RM. za 100 kg. wywożonego towaru. Motywem tej specjalnej dodatkowej premji jest następująca kalkulacja: kwintal trzody żywej kosztuje w Niemczech 140 RM. Ponieważ w 1 kwintalu wyrabia się 60 kg.. bekonów, którego cena wynosi 84 RM., firma bez premji poniosłaby stratę, wynoszącą około 56 RM. Straty te rząd niemiecki postanowił pokrywać ze skarbu państwa, w interesie rozwoju produkcji i eksportu bekonów w Niemczech.

Zniżka cła na jęczmień pastewny.

W ciągu b. roku niemieckie cło na jęczmień pastewny było stale podnoszone i doszło do 12marek począwszy od 26 maja b. roku. Obecnie jednak z ważnością od 11 września cło zostało zniżone do 6 marek z warunkiem jednak, że importerzy zakupują jednocześnie odpowiednią ilość denaturowanego żyta na paszę, które posiada domieszkę płatków ziemniaczanych w stosunku 3:1 po cenie 200 marek za tonnę. W ten sposób ministerstwa rolnictwa Schiele spodziewa się zwiększyć zapotrzebowanie na żyto denaturowane.

Ograniczenie wypłaty premij.

Niemiecki „Reichsanzeiger" ogłosił rozporządzenie, mocą którego rząd niemiecki wstrzymał dalszą wypłatę zwrotu cła przy wywozie zagranicę: głów i ozorów bydlęcych nawet w hermetycznem zamknięciu, nóżek wieprzowych i nóg bydlęcych oraz owczych.

O ile wraz z tuszami będą wywożone wspomniane powyżej części, względnie przyległe do nich wnętrzności, urzędy celne winny potrącać z wartości zaświadczenia, uprawniającego do zwrotu cła, następujące wagi:

za wnętrzności bydlęce	20 kg.
za głowy	12 „
za jedną nogę bydlęcą	2 „
za wnętrzności owcze	2 „
za głowę owczą	2 „
za wnętrzności wieprzowe	8 „

Niezależnie od powyższego, Ministerstwo Skarbu w Niemczech zarządziło pewne ograniczenia co do premij wywozowych na świnie żywe. 13 maja podwyższono te premje z 24 na 27 RM za centnar podwójny. 25 sierpnia postanowiono, iż premje będą wydawane za wywóz świń, których waga jest wyższa niż 50 kg. Zakaz ten jest wydany dla uniknięcia wywozu prosiąt.

Zasiewy w roku 1930.

Według ostatnich obliczeń ogólna przestrzeń użytków rolnych w roku 1930 wynosi 29.37 miljonów ha równającej się 62.7% ogólnej przestrzeni. Z tej ilości przypada: 20.53 miljonów ha na grunty uprawne, 5.51 milj. ha na łąki, 2.62 milj. ha na pastwiska, na ogrody 580 tys. ha, na winnice i szkółki 82 tys. ha. Prawie jedna trzecia użytków rolnych, t. j. 6.61 milj. ha obsiana była ziarnem chlebowym, z czego 4.71 milj. ha żytem i 1.78 milj. ha pszenicą. Bez mała 1/4, bo 4.96 milj. ha obsiana była ziarnem pastewnym. Okopowe i polne zajęły 4.37 milj. ha,c zyli 11.3%. Pozostałą przestrzeń zajęły: strączkowe 537 tys. ha, czyli 2.6%, rośliny przemysłowe i ogrodowizny 197 tys. ha, czyli 1.0%, a 916 tys. ha = 4.5% zajęły ugory i sztuczne pastwiska.

W porównaniu do roku ubiegłego obsiew pszenicy wzrósł o 11.3%, obsiew żyta nieznacznie się zmniejszył o 0.3%. Obsiew jęczmienia i owsa uległ zmniejszeniu o 2.1% i 3.4%. Również przestrzeń zasadzona ziemniakami uległa niewielkiemu zmniejszeniu o 1%. Uprawa roślin przemysłowych również się skurczyła: konopi o 14.8%, a lnu o 15.9%. Przestrzeń obsiana roślinami pastewnemi, szczególnie koniczyną i lucerną, nieznacznie wzrosła.

Nowe standarty.

Rada Giełdy Zbożowej w Berlinie ustaliła, jak rokrocznie nowe standarty do obrotu na rok bieżący, które obniżono, z powodu mokrego lata: pszenica 75—76 kg (w r. ub. 76—77), żyto 70—71 kg (w r. ub. 72 kg); wagi te obowiązują przy natychm. załad., przy dostawach terminowych standarty pozostją bez zmiany: pszenica 755 g/l, żyto 712 g/l., owies 477 g/l.

Rumunja.

Parafowanie traktatu handlowego z Węgrami.

W dniu 11 sierpnia 1930 r. parafowany został w Budapeszcie traktat handlowy i nawigacyjny oraz konwencja weterynaryjna węgiersko-rumuńska. Umowa handlowa oparta została na klauzuli największego uprzywilejowania oraz zawiera postanowienia taryfowe, których szczegóły nie są dotychczas wiadome.

Traktat nie został podpisany, lecz tylko parafowany, gdyż nie osiągnięto całkowitego porozumienia co do sformułowania kilku punktów części ogólnej traktatu. Spowodowało to odłożenie podpisania traktatu. Podpisanie traktatu, jak się spodziewają nastąpi w niedługim czasie.

Przewidziany jest trzyletni termin zawarcia traktatu, który poprzedzić ma zawarcie umowy konsularnej, zawierając narazie postanowienia, które gwarantują stronom klauzulę największego uprzywilejowania w tej dziedzinie pod warunkiem wzajemności.

Ponieważ ratyfikacja traktatu przez ciała ustawodawcze nie mogłoby nastąpić przed końcem roku bieżącego, gdy tymczasem prowizoryczne porozumienie handlowe węgiersko-rumuńskie, oparte na ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania, wygasa z dniem 31 sierpnia 1930 r., przewidywane jest przedłużenie tego porozumienia do dnia 31 grudnia 1930 r. w drodze specjalnej wymiany not.

Podpisanie umowy handlowej pomiędzy Rumunją i Jugosławją.

W dniu 4 sierpnia 1930 r. podpisana została w Bukareszcie prowizoryczna umowa handlowa pomiędzy Rumunją i Jugosławją, ustalająca, poczynając od dnia 1 września 1930 r. pewne „modus vivendi" pomiędzy temi państwami.

Umowa ta zawiera trzy części, z których pierwsza jest właściwą umową handlową, opartą, jak to już wprowadziła Rumunja w innych umowach, zastrzeżeniem, iż klauzula ta nie rozciąga się na przywileje, jakie wypłynąć mogą z ewentualnej unji celnej, zawartej przez jedną ze stron z państwem trzeciem. Część druga umowy zawiera konwencję weterynaryjną. Na mocy tej konwencji strony zobowiązują się do wzajemnych ułatwień w dziedzinie przepisów weterynaryjnych; w szczególności zobowiązują się do niewprowadzenia w żadnym wypadku zakazów przywozu bydła rogatego. Zarządzenia jednak weterynaryjne, wywołane rzeczywistą potrzebą i nie obliczone na szkodzenie stronie przeciwnej mogą być wydawane.

W części trzeciej omówione zostały sprawy transportowe. Część ta zawiera zapowiedź zawarcia w czasie najbliższym specjalnej umowy, dotyczącej ułatwień w obrocie kolejowym i frachtowym.

Racjonalizacja wywozu bydła.

Na mocy ustawy z dnia 26 czerwca 1930 zostali upoważnieni Ministrowie Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Przemysłu i Handlu do uporządkowania i racjonalizacji wywozu bydła i mięsa świeżego z Rumunji, przy braniu pod uwagę możliwości produkcyjnych kraju oraz chłonności i specjalnych życzeń rynków zagranicznych. W tym celu obaj Ministrowie mają ułatwić powstanie związków branżowych producentów, które to związki mają następnie działać w ramach statutów zatwierdzonych przez Radę Ministrów. Centralny związek powstanie w Bukareszcie, nowe zaś związki będą mogły powstawać na mocy Instytutu Eksportowego. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych może w razie potrzeby przydzielać poselstwom rumuńskim lekarzy weterynarji, jako doradców technicznych. Poselstwa winny kontrolować stan zdrowotny zwierząt i informować się o stanie rynku bydlęcego oraz o zarządzeniach sanitarno-policyjnych dla transportów bydła z Rumunji, w wypadku zaś wybuchu choroby wśród takiego transportu winny dokładnie określić chorobę. Powyższe przepisy ustawowe ważne są od 28. VIII. 30.

Szwajcarja.

Zwyżka cła na masło.

Od 1-go września obowiązuje znacznie podwyższone cło przy wwozie masła do Szwajcarji i wynosi: od masła świeżego i solonego deserowego 120 fr od 100 kg, od masła topionego i wszelkiego innego (nie deserowego) 130 fr. od 100 kg.

Węgry.

Nowa ustawa o obrocie zbożowym.

Ustawa, która weszła w życie dnia 16 lipca 1930 r. ma na celu podniesienie opłacalności warsztatów rolnych; składa się ona z pięciu części: Część I-a zawiera postanowienia, dotyczące systemu kart zbożowych, część II-a wprowadza insytucję ruchomej hipoteki, część III-a dotyczy t. zw. kredytu zielonego, część IV-a reguluje handel terminowy i wreszcie część V-a upoważnia rząd do regulowania przemiału zboża oraz wyznaczania cen mąki i chleba drogą rozporządzenia.

Część I-a wprowadza zupełnie nieznany dotychczas system kart zbożowych, obowiązujących przy kupnie-sprzedaży pszenicy, żyta i mieszanki z nich. Karty zbożowe składają się z dwóch części, samej karty i kuponu (bolety). Są one różnej wartości, zależnie od ilości zboża, będącego przedmiotem tranzakcji w stosunku 3 pengö od 100 kg, przyczem obowiązują, poczynając od 10 kg wzwyż, a więc przy 10 kg obowiązuje karta wartości 30 fillerów, przy 100 kg — 3 pengö, przy 5, 10, 50 i 100 q — 15, 30, 150 i 300 pengö. Kupujący musi, przed kupnem zboża, nabyć kartę zbożową odpowiedniej wartości w trafice, na poczcie bądź w urzędzie gminnym i wręczyć kupon producentowi sprzedającemu zboże, a kartę zatrzymuje sobie i odtąd karta taka towarzyszy danej partji zboża aż do dojścia do młyna, bądź urzędu celnego w drodze zagranicę. Kupon może być użytkowany przez producenta na wyrównanie podatków państwowych lub gminnych, jeśli zaś dany producent ma już wyrównane podatki, to równowartość bolety może otrzymać w gotówce. Wyrównywać podatki boletą mogą jedynie producenci, którymi w myśl ustawy, prócz gospodarzy rolnych są jeszcze służba i robotnicy rolni oraz duchowni,nauczyciele i funkcjonarjusze gminni, otrzymujący zboże w wynagrodzeniu za pracę. Przy kupnie zboża przez producenta, jak również przy otrzymaniu zboża, tytułem wynagrodzenia w wypadkach jak wyżej (robotnicy rolni, duchowni itd.), karty zbożowe nie obowiązują. Również przy oddawaniu zboża do przemiału najemnego, karty nie są wymagane, młynarz jednak od przemiału takiego zboża płaci 3 fillery od 1 kg na rzecz funduszu dla wspierania zbytu zboża. Gdy zboże dotrze do młyna, to młyn karty zbożowe zbiera i oddaje je bez odszkodowania na rzecz funduszu zbożowego, a cenę zaś wkalkulowuje w cenę mąki, której już w dalszym obiegu karty zbożowe nie towarzyszą.

Jeżeli zaś zboże jest przeznaczone na eksport, to cena karty zbożowej jest zwracana eksporterowi. Jeśli eksporterem jest producent, to również winien nabyć kartę zbożową i kupon zatrzymać, a o zwrot wartości karty ubiegać się w ten sposób co i kupiec.

Producent więc przy pomocy bolety otrzymuje za swe zboże cenę o 3 pengö wyższą od każdorazowej ceny rynkowej, przyczem aby zrównać drobnych rolników, którzy mogą nie mieć zboża na sprzedaż (za takich uznani są ci, których podatek gruntowy nie przekracza 11 p. 60 f.), opłaca się za nich podatek gruntowy z funduszu popierania zbytu zboża. Przy imporcie zboża i wyrobów z tegoż importer również musi nabyć karty zbożowe i bolety oddać odnośnemu rzędowi celnemu, który przekazuje je na fundusz zbożowy. Przy imporcie otrąb karty zbożowe nie obowiązują.

Część II-a ustawy wprowadza ruchomą hipotekę zbożową, czyli zastaw zboża, zmagazynowanego w składach publicznych, przyczem udzielać pożyczek pod zastaw zboża mogą bądź centrala instytucyj finansowych, bądź też na jej zlecenie rejestrowane firmy zbożowo - handlowe. Termin takich pożyczek nie może przekraczać jednego roku.

Część III-a reguluje kredyt zielony. Sprzedający zboże przed zbiorami obowiązany jest dostarczyć je jedynie w takiej jakości, jak je zbierze, przyczem odpowiada tylko za ilość zboża zebranego.

Część IV-a ustawy reguluje handel terminowy, dopuszczając takowy tylko w stosunku do stron, które do zawierania tranzakcyj giełdowych są uprawnione.

Część V-a i ostatnia ustawy daje rządowi pełnomocnictwo regulowania przemiału zbóż, ustalania stosunku mieszania żyta i pszenicy oraz regulowania cen mąki i chleba w drodze rozporządzenia. Z pełnomocnictw przewidzianych w tej części rząd zamierza korzystać jedynie w wypadkach nieodzownej konieczności, ale i wówczas, po uprzedniem wysłuchaniu sfer zainteresowanych.

Spadek eksportu świń mięsnych z Węgier.

Prasa węgierska zajmuje się żywo trudnościami, wynikającemi dla krajowej produkcji trzody chlewnej na Węgrzech z powodu silnej konkurencji Niemiec i Polski na wiedeńskim rynku nierogacizny typu mięsnego.

Dziennik „Pesti Hirlap" donosi, że kilku poważniejszych eksporterów węgierskich, którzy z największym wysiłkiem walczą jeszcze z konkurencją niemiecką i polską znajdą się jednak wkrótce w położeniu bez wyjścia, a tem samem producenci świń mięsnych nie będą mieli komu ich sprzedać.

Prasa węgierska, podnosząc z uznaniem akcję rządu niemieckiego i polskiego, mającą na celu popieranie eksportu trzody, zachęcają rząd węgierski do zastosowania jaknajdalej idących ulg eksportowych oraz zredukowania do minimum wszelkich podatków i opłat związanych z obrotem i ubojem trzody, wreszcie także zastosowania premij wywozowych.

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

P. Marjan Rudziński w n-rze **„Dnia Polskiego"** wysuwa konieczność ustawodawstwa dekretowego i podkreślając, że istnieje szereg palących spraw gospodarczych, których załatwienia nie można odsunąć do czasu rozegrania się wyborów.

Zdaniem p. M. Rudzińskiego:

1) Dekretu wymaga przepis, umożliwiający potrącenie od dochodu podlegającego opodatkowaniu inwestycyj meljoracyjnych, analogicznie jak to przewiduje ustawa o rozbudowie miast dla inwestycyj w nowe budowle miejskie, a to dla poparcia rentownego ruchu meljoracyjnego i zatrudniania coraz większej ilości bezrobotnych i półbezrobotnych po wsiach.

2) Ustawa o podatku obrotowym wymaga zmiany w sensie równouprawnienia komisowych transakcyj, robionych na rachunek producenta rolnego z innemi transakcjami komisowemi t. zn., by w danym wypadku płacono tylko przypadającą stawkę od zarobku komisowego, a nie od całego obrotu.

3) Ustawa o świadczeniach drogowych w naturze z 10. 12. 1928 r. wymaga usunięcia, względnie uzgodnienia postanowień art. 30, według których do świadczeń drogowych mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin w stosunku do wysokości opłacanych przez nich podatków bezpośrednich, z postanowieniami art. 32 głoszących, że do dostarczania środków przewozowych mogą być pociągani tylko posiadacze takich środków.

4) Nowelizacji wymaga ustawa o ochronie drobnych dzierżawców i to w sensie ostatecznej likwidacji tej pozostałości wojennej, szkodzącej naszemu kredytowi ziemskiemu zagranicą bodaj więcej, niż którakolwiek inna z naszych ustaw.

„Zwłaszcza we Francji, gdzie forma otrzymania renty gruntowej za pośrednictwem drobnych dzierżawców jest bardzo rozpowszechniona, zdają sobie dokładnie sprawę z faktu, iż ziemia uprawna, ta najpewniejsza w normalnych ustrojach podstawa kredytowa, traci wszelką pod tym względem wartość w państwach, w których bez wywłaszczenia pozbywa się właścicieli własności drogą sztucznego, ustawowego oddania renty gruntowej osobie trzeciej, w danym wypadku drobnemu dzierżawcy. Ze względu więc na konieczność ściągnięcia kredytów zagranicznych do Polski — skoro zasadnicza konieczność praworządnego załatwiania zagadnień nie jest jeszcze dostatecznie ugruntowaną w rozchwianych wojną umysłach polskich, — zważywszy zwłaszcza szybki przyrost ludności naszej i konieczność jej zatrudnienia, oraz obecną możliwość takiego przypływu kapitału z Francji przedewszystkiem w oparciu o kredyt hipoteczny ziemski, nie może nikogo zadowolnić uchwalony już przez Radę Ministrów dekret, prolongujący ustawę o drobnych dzierżawach na dalsze trzy lata, gdyż ustawa ta wymaga ostatecznego załatwienia, czy to na wzór likwidcji również wojennej ustawy lokatorskiej, czy też innej praworządnej w zrozumieniu zachodnio - europejskiem likwidacji".

5) Ustawa o spółdzielniach z roku 1920 wymaga odwrotu od kollektywizmu, t. zn. postanowień o posiadaniu przez każdego członka tylko jednego głosu bez względu na ilość posiadanych udziałów, oraz zniesienia przymusu przekazania majątku likwidującej się spółdzielni na cele społeczne, gdyż odnośnie postanowienia są głównym powodem braku dostatecznych własnych kapitałów w naszych spółdzielniach, względnie niechęci rolników do posiadania więcej niż jednego minimalnego udziału w swojej spółdzielni.

Wreszcie dekretu wymaga, zdaniem p. Rudzińskiego, sprawa sądów pracy do zatargów w rolnictwie na wzór sądów pracy w przemyśle.

„Rozszerzone bowiem nowelą z dnia 25. 2. 1930 r. kompetencje Komisyj Rozjemczych i Sądów Polubownych nie mogą być uważane za zadawalniające z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości. Zasiadający bowiem w tych ciałach reprezentanci pracowników rolnych nie mają przeważnie żadnej styczności ze wsią i o stosunkach pracy na wsi nie wiele wiedzą. To też załatwianie zatargów w tych ciałach jest faktycznie wiecem „zum Fenster hinaus" tej lub innej partji kompetującej o głosy pracowników rolnych przy częstych wyborach, zastępcy pracodawców tracą dla każdej sprawy długie godziny, a często po kilka dni na wysłuchanie demagogicznych przemówień, zaniedbując produktywną pracę w swych warsztatach, a wyroki są daleko od cech wymaganych od objektywnego wymiaru sprawiedliwości przez niezależny urząd sędziowski".

Autor uznaje, że sprawy powyższe wymagają jeszcze studjów przygotowawczych, jednak jest szereg spraw dojrzałych, które mogą być już załatwione. Do tych Do tych ostatnich zalicza p. Rudziński:

1) Nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zastawie rolniczym w kierunku zniesienia rejestrów i rozszerzenia na inne produkty gospodarstw wiejskich np. drzewo, bydło, trzoda, ryby itd.

2) Nowelizację ustawy o ochronie lasu i wiele innych postulatów, uchwalonych kilka dni temu na konferencji drzewnej w Ministerjum Rolnictwa.

3) Nowelizację ustawy o monopolu spirytusowym w myśl uchwał Komisji Rolnej poprzedniego Sejmu, to znaczy w kierunku wydzielenia na wzór spirytusu eksportowego z gospodarki monopolowej spirytusu techniczno-przemysłowego i napędnego. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, gdyż mogłaby w krótkim czasie niepomiernie podnieść w Polsce konsumcję gnijących dziś od kilku lat nadwyżek produkcji ziemniaków.

„Podobnych spraw — kończy autor swe słuszne uwagi — po biurkach Ministerjum Rolnictwa zalega wiele, czekamy więc cierpliwie na twórczą pracę naszego Rządu który, rozwiązując ciała parlamentarne, rozwiązał sobie na krótki okres ręce ustawodawcze".

Piśmiennictwo zagraniczne.

W n-rze 34 **„Deutsche Landwirtschaftliche Presse"** zamieszcza **dr. von Haebling** artykuł p. t. **„Rozważania na temat zbytu artykułów rolniczych"** — w której podkreśla znaczenie dla rolnictwa obniżenia kosztów po-

średnictwa. Mówi on mianowicie: Na cenę, osiąganą przez producenta za jego towar w niewspółmiernie wielkim stopniu oddziaływują koszta, obciążające dany artykuł do tej chwili aż on się dostanie do rąk konsumenta. Błędem byłoby, zdaniem autora, podwyższenie cen u samego źródła i przerzucenie całego ciężaru podwyżki na konsumenta. Wobec zubożenia ogółu konsumentów w Niemczech, musiałoby to odbić się na zwiększeniu konsumcji, co nie leży w interesie rolnictwa. Właściwą tu drogą byłoby dążenie do zmniejszenia kosztów pośrednich. Ludność Niemiec płaci za artykuły rolnicze usmę 18 miljardów RM. Jednak z tej sumy do rąk rolników dostaje się tylko 9 miljardów, pozostałe 50 proc. pochłania handel pośredniczący. Gdyby więc drogą utworzenia odpowiednich organizacyj handlowych, dałoby się zmniejszyć koszta handlowe o 10%; te 10% dostałyby się rolnictwu, a 1,8 miljarda pokryłoby z nadwyżką roczne oprocentowanie zadłużenia rolnictwa, którego odsetki wynoszą 1,2 miljarda rocznie.

Dążenie, o którem wyżej była mowa, nie jest niczem nowem. Od dziesiątków lat konsumenci zrzeszali się w kooperatywy spożywcze, chcąc zmniejszyć koszty handlowe i w ten sposób przybliżyć się do producenta.

Lecz dążenie to winno iść z dwóch stron, t. j. również producent powinien się starać zbliżyć do konsumenta. Przy rozbudowie spółdzielczości, spółdzielnie poszukiwać będą wielkich partyj jednolitego towaru, których, przy dzisiejszej organizacji handlu rolniczego, jeszcze trudno skompletować. Jedną więc z dróg, zdążających do zapewnienia rentowności gospodarstwom rolnym jest wytworzenie organizacyj handlu rolniczego, rozporządzających wielkiemi partjami produktów rolniczych — towaru jednolitego, będącego w stanie wyrobić sobie uznanie u szerokich rzesz konsumentów.

Recenzje i sprawozdania

Ustrój faszystowski w Italji — dr. A. Menotti Corvi. Wydawnictwo Polonia—Italia, str. 375.

Zasłużony propagator idei zbliżenia polsko-italskiego, dr. Antonio Menotti Corvi, radca handlowy Ambasady Italskiej w Warszawie, napisał nową pracę p. t. „Ustrój faszystowski w Italji", będącą owocem kilkuletnich badań nad zagadnieniami, mającemi źródło w obecnym utroju politycznym i społecznym Italji i interesującemi dziś zarówno wszystkie sfery polityczne, jak i naukowe oraz gospodarcze świata. W Polsce zagadnienie faszyzmu w jego całokształcie znane jest niedostatecznie, a istniejące o niem publikacje są dziś przeważnie przestarzałe i traktują zagadnienie faszyzmu w sposób niewyczerpujący.

Praca dr. Menotti Corvi obejmuje dwa działy. Jeden z nich zawiera treść opisową, drugi — teksty najważniejszych ustaw faszystowskich w tłomaczeniu polskiem.

W części opisowej autor zastanawia się nad genezą i ważniejszemi etapami rozwoju faszyzmu w Italji, opisuje szczegółowo reformy konstytucyjne, administracyjne oraz społeczne, obrazując organizację korporacyjną państwa faszystowskiego oraz rzucając światło na działalność najważniejszych instytucyj opieki społecznej, ubezpieczeń społecznych i t. p., w części zaś, zawierającej aneksy, znajdujemy przeważnie po raz pierwszy w języku polskim opublikowane teksty ustaw faszystowskich, które stanowią źródłowy materjał dla oceny systemu faszystowskiego w Italji, oraz rezultatów działalności reformistycznej rządu Mussoliniego.

Napisana w sposób zwięzły i przejrzysty książka dr. Menotti Corvi powinna znaleźć wielu nabywców, którym umożliwi pogłębienie orjentacji w kwestjach, związanych z ruchem faszystowskim w Italji.

„Ubezpieczenia w Polsce", praca zbiorowa wydana przez **Polski Instytut Aktuarjuszy** pod redakcją **prof. dr. Jana S. Łazowskiego**, str. 68. Skład główny „Dom Książki Polskiej"; cena zł 5.

Z okazji IX Międzynarodowego Kongresu Aktuarjuszy, który odbył się w czerwcu rb. w Sztokholmie, Polski Instytut Aktuarjuszy, zrzeszający polskich matematyków ubezpieczeniowych, opracował dziełko o ubezpieczeniach w Polsce. Praca ta porusza całokształt spraw ubezpieczeniowych w Polsce, a w szczególności traktuje o wiedzy ubezpieczeniowej wogóle, o rozwoju i stanie obecnym ustawodawstwa w tej dziedzinie, o ubezpieczeniach społecznych i prywatnych oraz o zakładach ubezpieczeń prawno - publicznych, o ubezpieczeniach życiowych P. K. O. i o zasadach technicznych działalności zakładów ubezpieczeń na życie.

Publikacją tą winny zainteresować się osoby studjujące politykę gospodarczą i społeczną.

St. Antoniewski — „Organizacja rolnictwa w Belgji i metody popierania jego rozwoju". Nr. 27 Serji Prac Społeczno - Gospodarczych Bibljoteki Puławskiej. Warszawa 1930. Str. 12+492; cena 9 zł. Skład główny: Księgarnia Rolnicza T. O. R. w Warszawie, Mazowiecka 10

O rolnictwie duńskiem, fińskiem, szwajcarskiem wypisano już całe tomy, podczas gdy stosunki rolnicze Belgji są przeważnie u nas nieznane. I jest to tem dziwniejsze, że Belgja, kraj wybitnie przemysłowy, posiada również rolnictwo postawione na wysokim poziomie. Zwłaszcza organizacja oświaty rolniczej, doświadczalnictwa, chociażby nawet kontroli nawozów i środków żywnościowych, pomijając produkcję roślinną i hodowlaną, może być wzorem nie dla jednego kraju zachodnioeuropejskiego. Dla tego też pracę autora należy uznać za bardzo pożądaną w naszej literaturze rolniczej. I rzeczywiście książka ta obszerna na blisko pięćset stronach szeroko omawia charakterystykę stosunków gospodarczych i przyrodniczych, dalej działalność władz państwowych i organizacyj rolniczych, wreszcie metody pracy w terenie nad podniesieniem produkcji rolniczej. Książka ta winna się znajdować w bibljotekach: organizacyj rolniczych, placówek samorządowych i szkół rolniczych, a nawet w ręku światlejszych działaczy na terenie wsi.

Bezsprzecznie jest to jedna z najlepszych prac wydanych dotychczas przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień 1930 w tonnach	sierpień 1929 w tonnach	sierpień 1930 w 1000 złotych	sierpień 1929 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	**324 831**	**417 668**	**188 491**	**226 535**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**17 580**	**18 740**	**16 210**	**15 981**
I Produkcja roślinna . . .	4 347	8 705	1 495	4 295
Ziarno zbóż	1 813	4 575	479	1 787
Nasiona	1 192	3 097	597	2 025
Owoce (śliwki)	1 342	1 033	419	483
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. 892 tonn 4 367	szt. 81 287 tonn 2 934	10 191	8 353
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 892	szt. 81 287	116	535
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 1 907	tonn 1 602	4 345	4 151
Skóry surowe	2 312	1 223	5 486	3 403
Ryby (oprócz śledzi) . . .	148	189	244	264
III Przemysł rolny	6 759	3 688	4 107	2 485
Mąka pszenna	131	302	70	205
Tłuszcze jadalne roślinne .	1 177	756	1 546	1 326
Pasza	5 451	2 630	1 491	954
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	2 107	3 413	417	848
Drzewo surowe	1 336	1 986	246	396
„ nawpółobrobione . .	771	1 427	171	452
Ryż	23 084	3 967	11 077	2 035
Cytryny	416	789	292	472
Pomarańcze	27	74	40	95
Orzechy i migdały. . . .	53	94	141	253
Wełna i odpadki	1 145	919	6 111	8 165

Wywóz

	sierpień 1930 w tonnach	sierpień 1929 w tonnach	sierpień 1930 w 1000 złotych	sierpień 1929 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	**1 627 673**	**2 199 587**	**201 486**	**280 717**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**346 755**	**527 063**	**104 047**	**159 463**
I Produkcja roślinna	**67 174**	**75 084**	**15 452**	**25 343**
Ziarno zbóż	56 1[illegible]3	68 629	10 153	21 123
„ strączkowych	7 677	1 113	3 461	702
Nasiona	2 156	3 751	1 242	2 269
Ziemniaki	55	89	6	8
Chmiel	29	25	23	116
Len	391	509	270	606
Konopie	40	139	16	121
Wiklina	673	829	287	398
II Produkcja zwierzęca . .	szt. 276 520 tonn 11 993	szt. 356 490 tonn 12 426	48 307	66 696
Konie	szt. 6 351	szt. 2 328	1 670	784
Bydło rogate	„ 1 827	„ 3 650	940	1 716
Trzoda chlewna	„ 60 428	„ 104 841	11 804	22 322
Gęsi	„ 168 265	„ 165 239	1 360	1 592
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 39 649	„ 80 452	147	345
Nabiał	tonn 1 746	tonn 1 928	7 027	9 343
Jaja	6 075	7 255	14 479	18 122
Skóry surowe	739	450	2 257	1 582
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	59	353	485	2 427
Mięso wszelkie	3 374	2 440	8 138	8 463
III Przemysł rolny	**59 683**	**56 881**	**17 350**	**22 057**
Mąka pszenna	9[illegible]7	442	432	307
„ żytnia	1 999	257	469	105
Płatki ziemniaczane	310	321	65	84
Mąka i krochmal ziemniaczany .	170	84	59	44
Cukier	43 201	31 121	14 609	14 820
Spirytus	—	1 171	—	1 356
Pasza	13 016	23 485	1 7[illegible]6	5 341
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**207 905**	**382 672**	**22 932**	**45 367**
Papierówka	59 255	152 857	3 080	10 501
Okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne.	29 500	44 893	1 670	2 757
Kłody, kloce i dłużyce . .	10 778	47 043	1 118	4 932
Bale, deski, łaty i podkł. kol.	108 372	137 879	17 064	27 177
Wełna i odpadki	64	166	2 68	5 89

POLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CYNKOWEGO

SPÓŁKA AKCYJNA
w BĘDZINIE

Największa fabryka wyrobów przetwórczego przemysłu cynkowego w Polsce

P O L E C A M Y :

Blachę ocynkowaną do krycia dachów

Marki „C. K. H. Król. Huta"

MARKA OCHRONNA
C
K H
CYNKOWNIE
KRÓLEWSKA-HUTA
BĘDZIN
POL. ZAKŁ. PRZEM. CYNK.
PRIMA QUALIT

znaną ze swej niedoścignionej dobroci gatunkowej zarówno na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w wielu krajach europejskich i zamorskich.

Blachą ocynkowaną marki „C. K. H. Król. Huta" pokryto olbrzymią ilość domów mieszkalnych, kościołów, pałaców i t. p. w kraju i zagranicą.

Naszą blachę ocynkowaną nabywać można w składach żelaza i materjałów budowlanych, Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych i Kooperatywach.

Zamówienia mogą być również przesyłane wprost do nas.

Inne wyroby:

Blacha cynkowa we wszystkich żądanych wymiarach

Wiadra i garnki ocynkowane ze znakiem „C. K. H."

Bednarka ocynkowana na haki do rynien (rynajzy) i obręcze

Blachy dziurkowane z wszelkich metali dla przemysłu górniczego, młynów, browarów, gorzelni i cukrowni, dla centryfug, filtrów i innych celów techn.

Bębny blaszane do karbidu, azotniaku, asfaltu i t. p.

Wzory, oferty i kosztorysy wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

PRODUKCJA ROCZNA 30.000 tonn.

Blachę ocynkowaną do krycia dachów marki „C. K. H. Król. Huta" eksportujemy do: Austrji, Argentyny, Bułgarji, Danji, Estonji, Finlandji, Grecji, Jugosławji, Litwy, Łotwy, Rumunji, Szwecji, Szwajcarji i in.